

**Transkrypcja rozprawy z dnia 3 grudnia 2025 r.
w sprawie o sygn. Pp 1/20**

Rozprawie przewodniczy Sędzia TK Bogdan Świączkowski.

Przewodniczący:

Kontynuujemy rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym w pełnym składzie Trybunału, w sprawie połączonych wniosków Prokuratora Generalnego i Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o zbadanie zgodności:

1) celów wpisanej do ewidencji partii politycznych pod numerem EWP 152 partii politycznej i Komunistyczna Partia Polski. Tak określonych w preambule artykule 57 ust. 1 i 2 Statutu Komunistycznej Partii Polskiej, Dąbrowa Górnicza, Lipiec 2002 oraz Programie Komunistycznej Partii Polski uchwalonym na IV Zjeździe Dąbrowa Górnicza Grudzień 2015, jak i wynikających z programowej działalności tej partii politycznej z art. 13 w zw. z art. 11 ust. 1 zd. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, z powodu odwoływania się w programowych celach do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu oraz założenia stosowania przemocy w celu zdobycia władzy i wpływu na politykę państwa.

2) działalności partii politycznej Komunistyczna Partia Polski przejawiającej się w odwoływaniu się w programowych publikacjach, wypowiedziach i innego rodzaju formach aktywności politycznej do totalitarnych metod i praktyk działalności komunizmu oraz prezentowania założeń stosowania przemocy w celu zdobycia władzy i wpływu na politykę państwa z art. 13 w zw. z art. 11 ust.1 zd. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Na rozprawę stawili się: w imieniu wnioskodawcy Prokuratora Generalnego nikt się nie stawił. Prokurator Generalny o terminie rozprawy powiadomiony prawidłowo. Prokurator pismem z dnia 20 sierpnia 2025 roku poinformował Trybunał, że brak jest uzasadnienia do udziału Prokuratora Generalnego w rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygnaturze Pp 1/20. Jednocześnie Prokurator Generalny jako wnioskodawca nie wycofał wniosku. W imieniu wnioskodawcy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Pan Zbigniew Bogucki – Szef Kancelarii Prezydenta RP, Pan Prof. Dariusz Dudek – doradca Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W imieniu Krajowego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Polski Pani Beata Karoń – Przewodnicząca oraz Pan Tomasz Próchnicki – Radca Prawny. Dziękuję. Pełnomocnictwa w aktach.

Rozprawa protokołowana jest w pomieszczeniu technicznym.

Ponadto Trybunał informuje, że rozprawa transmitowana jest w Internecie.

Trybunał przypomina, że rozprawa 1 października 2025 roku została odroczone ze względu na nieobecność na rozprawie wnioskodawcy Prokuratora Generalnego. Pierwszego października bieżącego roku Przewodniczący składu zwrócił się z pismem do wnioskodawcy – Prokuratora Generalnego o zajęcie stanowiska, czy w dalszym ciągu podtrzymuje złożony przez siebie wniosek. W dniu 4 listopada bieżącego roku wpłynęło do Trybunału pismo wnioskodawcy Prokuratora Generalnego informujące, że brak jest uzasadnienia do przedstawienia stanowiska Prokuratora Generalnego w przedmiocie podtrzymywania wniosku Prokuratora Generalnego w sprawie o sygnaturze Pp 1/20.

Czy w obecnym stadium postępowania uczestnicy postępowania mają wnioski formalne? Najpierw zapytam przedstawiciela Pana Prezydenta.

Pan Zbigniew Bogucki:

Dziękuję Wysoki Trybunał, nie mam wniosków.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę Przedstawicieli partii.

Pan Michał Próchnicki:

Wysoki Sądzie tak, jeśli chodzi o sprawy formalne to tak, jedno to złożyłbym pismo Pani Przewodniczącej Beaty Karoń, która wnosi o odroczenie rozprawy z powodu konieczności uzupełnienia materiału dowodowego, ponieważ Pan Prezydent nie objął późniejszego okresu przypadającego po 2020 roku dotyczącym działalności partii. Poza tym jeszcze jest następna kwestia. Na sali obecnie jest Pan Krzysztof Szwej, poprzedni Przewodniczący. Także zasadne zdaniem uczestnika było powołanie Pana Krzysztofa Szweja na świadka, ponieważ posiada określoną wiedzę w tym zakresie. Jeszcze uczestnik chciałby zwrócić uwagę na artykuł 43 ust. 3 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, który mówi o tym, że w przypadku rozprawy, gdzie wymagany jest pełny skład, uczestniczy Prokurator Generalny lub zastępca Prokuratora Generalnego. To jest przepis, który zdaniem uczestnika określa, że ten udział musi być obligatoryjny, niezależnie od roli, jaką Pan Prokurator Generalny by spełniał. Czy on byłby wnioskodawcą, czy po prostu wnioskodawcą byłby inny podmiot.

Przewodniczący:

Ma Pan to na piśmie Panie Mecenasiu?

Pan Michał Próchnicki:

Tak, proszę bardzo.

Pani Beata Karoń:

Ja bym jeszcze chciała uzupełnić ten wniosek o odroczenie rozprawy w związku z tym, że zawiadomienie o rozprawie wraz z wnioskiem Prezydenta RP z dnia 6 listopada br. nie zostało prawidłowo doręczone Komunistycznej Partii Polski. Korespondencja nie została doręczona na wskazany w rejestrze adres siedziby Komunistycznej Partii Polski. Nie została również doręczona na adres wskazany w postępowaniu o sygnaturze Pp 1/20. Nawet jednak w przypadku skutecznego doręczenia zawiadomienia o rozprawie, zawiadomienie to doręczone zostałoby z naruszeniem artykułu 93 ust. 2 ustawy o Trybunale. To jest bez zachowania 30-dniowego terminu rozpoczynającego się w momencie doręczenia zawiadomienia o rozprawie. W tym stanie rzeczy odroczenie terminu rozprawy jest w dwójnasób uzasadnione.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. W związku ze złożonymi wnioskami formalnymi ogłaszam przerwę do godziny...

Pan Zbigniew Bogucki:

Wysoki Trybunale, czy można mieć?

Przewodniczący:

Tak, bardzo proszę.

Pan Zbigniew Bogucki:

Czy można się odnieść do wniosku?

Przewodniczący:

Tak, bardzo proszę.

Pan Zbigniew Bogucki:

Wysoki Trybunale, ja co do tej części wniosku, który dotyczy braku udziału Prokuratora Generalnego, a Pan Profesor Dariusz Dudek w pozostałej części argumentacji przedstawionej przez stronę uczestnika postępowania. Wysoki Trybunale nie od dziś wiemy, że Prokurator Generalny po wyborach w 2023 roku nie uczestniczy w rozprawach, w sprawach rozpoznawanych przez Wysoki Trybunał. Jest to działanie ostentacyjnie łamiące zasady praworządności. Jest to próba wykluczenia Trybunału Konstytucyjnego, braku możliwości orzekania przez ten Trybunał i gdyby zgodzić się z wnioskiem uczestnika postępowania, właściwie żadna sprawa nie mogłaby się przed Trybunałem odbywać, czyli innymi słowy, ten wyraz braku praworządności, braku poszanowania dla Konstytucji, braku poszanowania dla polskiego porządku prawnego, materializowałby się w postaci sparaliżowania całkowitego, możliwości działania Trybunału Konstytucyjnego. No nie

można, oczywiście, to jest zasada prawa cywilnego, ale nie można ze swojego prawa czynić takiego użytku, który jest sprzeczny w tym wypadku z zasadami ustrojowymi, a nie tylko ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, jak mówi prawo cywilne. To działanie Prokuratora Generalnego, jego brak obecności jest ostentacyjnym łamaniem porządku prawnego Rzeczypospolitej, ponieważ te zarzuty, które są podrzucone w przestrzeni publicznej, a także każdorazowo w pismach Prokuratora Generalnego, które można powiedzieć tak obrazowo są zarzutami kopiuj/wklej, opartymi nie na ustawie, opartymi nie na Konstytucji Rzeczypospolitej, ale opartymi na uchwale Sejmu, która nie jest źródłem prawa, co jest oczywiste. Więc tego rodzaju działanie nie może być powodem odroczenia, a w istocie zupełnego paraliżowania jednego z najważniejszych organów wskazanych w Konstytucji, jakim jest Wysoki Trybunał. Ja w tym również, jeżeli będzie dalsza kontynuacja, po decyzji Trybunału Konstytucyjnego, tej rozprawy, będę również wskazywał i rozwijał to stanowisko w tej konkretnej sprawie Prokuratora Generalnego, bo w istocie nie wycofuje wniosku złożonego przez Prokuratora Generalnego jako organ, chociaż wówczas Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny był inny w sensie piastowania tego urzędu. Czyli nie wycofuje Prokurator Generalny tego wniosku, ale jednocześnie robi wszystko, żeby tego wniosku nie rozpoznać. To taki apel, rozprawa jest transmitowana, do Prokuratora Generalnego o odwagę, o elementarną odwagę, to znaczy, żeby zajął w tej sprawie stanowisko, a nie uchylał się od zajęcia tego stanowiska w ważnej sprawie dotyczącej kwestii, no istotnych, pluralizmu politycznego, zakazów wynikających z tych wzorców Konstytucji przywołanych we wniosku Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, a więc także odniesienia się do działalności Komunistycznej Partii Polski, która zgodnie z jasnym, czytelnym wzorcem konstytucyjnym jest w ocenie wnioskodawcy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zabroniona. W dalszej części oddaję głos Panu Profesorowi Dudkowi. Dziękuję bardzo.

Pan Dariusz Dudek:

Dziękuję. Wysoki Trybunał Konstytucyjny, w odniesieniu do absencji Pana Prokuratora Generalnego rzeczywiście zachodzi pewna nowa sytuacja, jako że jest on następcą prawnym wnioskodawcy, który złożył 5 listopada 2020 roku wniosek. Po tej obstrukcji związanej z próbą w pierwszym terminie rozpoznania niniejszej sprawy przez Trybunał Konstytucyjny, Pan Prezydent złożył swój wniosek, o którym będzie jeszcze okazja, sposobność powiedzenia dlaczego. Oczywiście dlatego, że Prezydent na serio pojmuje swoją konstytucyjną rolę strażnika Konstytucji. W tym przypadku [badania] zgodności z Konstytucją celów i/lub działalności partii politycznej, która jest uczestnikiem

w niniejszym postępowaniu, [czyli] Komunistycznej Partii Polski, której sama nazwa jest niezgodna z Konstytucją. Która jest zaprzeczeniem wartości konstytucyjnych w preambule wyrażonych, gdzie mowa o naszym tysiącletnim dorobku, o kulturze zakorzenionej w chrześcijaństwie, w której mowa jest o tym, że można ograniczać wolności i prawa dla ochrony takich wartości jak moralność publiczna. Wchodząc dzisiaj do siedziby Trybunału Konstytucyjnego uczestnicy pewnie mieli pewien dysonans widząc powiewającą dumną białą-czerwoną flagę na siedzibie Trybunału i godło – wizerunek orła w koronie przy wejściu, a nie czerwoną flagę z sierpem i młotem. Wysoki Trybunał Konstytucyjny, powracając do kwestii Pana Prokuratora Generalnego. Tak jak powiedział Pan Minister, to jest pewna permanentna już recydywa. To jest trwałe, uporczywe lekceważenie Konstytucji, Trybunału, ustaw i jego obowiązków. Ale w tym piśmie, które powołał Pan Prezes – Przewodniczący rozprawy, jest pewne *novum*. Mianowicie, powiada dzisiaj Prokurator, czy w tym piśmie wniesionym 4 listopada, które wpłynęło 4 [listopada] stan niezdolności obecnie funkcjonującego organu do wykonywania zadań Trybunału, określonych w art. 188 i 189, to nie są jedyne przepisy Konstytucji, które określają kompetencje Prezydenta. A co przykładowo z art. 131 ust. 1, czyli orzekaniu o tymczasowej niezdolności do pełnienia urzędu – powierzonej właśnie Trybunałowi. A co z art. 193, rozpoznawanie pytań prawnych. Prokurator zdaje się twierdzić, że pewnych kompetencji Trybunał nie może wykonywać, inne zaś tak. To nonsens, widoczny dla studenta nawet pierwszego roku prawa. Ale ten stan niezdolności wymaga ponownej kreacji sądu konstytucyjnego zgodnie z konstytucyjnymi zasadami. Ponownej kreacji. I jeszcze ostatni akapit. Po kreacji Trybunału, zgodnie z konstytucyjnymi zasadami, stanowisko Prokuratora w przedmiocie podtrzymania wniosku w sprawie o sygnaturze Pp 1/20 zostanie niezwłocznie przedstawione. Po ponownej kreacji, kreacja wzywa kreatora. A co robi Sejm, którego konstytucyjnym obowiązkiem jest zapewnienie trwałej, permanentnej, pełnej obsady sędziowskiej? Popęlnia delikt konstytucyjny przez zaniechanie wykonania tego obowiązku. Tak więc, proszę Wysokiego Trybunału ta absencja, która jest obliczona na zablokowanie staje się sojusznikiem, *nolens volens*, uczestnika postępowania poprzez tę absencję. Ale tu uzupełnię Pana Mecenas w każdej sprawie rozpoznawanej w pełnym składzie wymagana jest ta obecność. I tak jak mówił Pan Minister, ta nieobecność, ta absencja jest już permanentna od kilkunastu miesięcy, ale Trybunału nikt nie zwalnia z wykonywania tego obowiązku. Natomiast, odnosząc się do tych wniosków, które Państwo w imieniu uczestnika składają, Pani Przewodnicząca czy Pan Mecenas, konieczność uzupełnienia materiału dowodowego. No tu będę delikatnie oponował. Jakkolwiek *audiatur*

et altera pars obowiązuje, to pragnę tylko przypomnieć, że jest ciężar dowodu. To wnioskodawcę w takim postępowaniu obciąża ciężar dowodu – artykuł 82. Ciężar udowodnienia niezgodności z Konstytucją działalności partii politycznej spoczywa na wnioskodawcy. Nawet jest *in dubio* wątpliwości na korzyść partii. Zresztą w odpowiedzi uczestnika, tej historycznej, jest to podnoszone. I jest coś na rzeczy, kiedy mówią przedstawiciele uczestnika, że partia działała także po roku [20]20. Ja chciałbym prosić Trybunał Konstytucyjny o uzupełnienie materiału dowodowego z naszej strony, z naszej inicjatywy. Powiem, jakie dokumenty posiadam wydrukowane z oficjalnej strony Komunistycznej Partii Polskiej. Po pierwsze, tak *ad vocem*, odroczenie Trybunału Konstytucyjnego przez Trybunał rozprawy zostało skomentowane na stronie Komunistycznej Partii Polskiej w taki sposób, jak się zachował Pan Minister i Prokurator Generalny zarazem. *„Wątpliwe jest, aby obecny Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny nieuznający Trybunału Konstytucyjnego w obecnym składzie, pozytywnie odpowiedział na jego zapytanie. Ponownie wygraliśmy ze Zbigniewem Ziobro. Partia działa i będzie działała”*. Mam dwa egzemplarze dla uczestnika i dla Trybunału, jeśli Trybunał dopuści. Mam rzecz, proszę Wysokiego Trybunału, która po prostu szokuje. Ja przyznam się, że w moim wieku życia nie spodziewałem się, że dożyję takich czasów. Otóż przeciwko wnioskowi z kolei Pana Prezydenta Karola Nawrockiego występuje uczestnik powołując się na solidarność z kim? Z Komitetem Centralnym Białoruskiej Partii Komunistycznej. Na stronie odnajdujemy przeciw kolejnej próbie delegalizacji w związku z kolejną próbą delegalizacji podejmowaną przez Trybunał. *„Tym razem na podstawie wniosku Prezydenta Nawrockiego, w obronie naszej partii wypowiedziało się szereg zagranicznych partii komunistycznych. Publikację tych oświadczeń zaczynamy od stanowisk przesłanych nam przez partie z krajów sąsiednich – Niemiecką Partię Komunistyczną i Komunistyczną Partię Białorusi.”* To nie jest bezwstydné. To nie jest bezczelne. To jest nikczemne. Wsparcie ze strony komunistów reżimu białoruskiego. Nie tak dawno Pan Prezydent odznaczył najwyższym oznaczeniem państwowym Andrzeja Poczobuta. Więźnia tamtego reżimu. Orderem Orła Białego. Pewnie przyznalibyście innym osobom Order Lenina. Przepraszam za to. Proszę o dopuszczenie tego dowodu. Jest tu też pełny wydruk z datą wydruku, wczoraj godzina 11:50, tego materiału. Ponadto istnieje na tej stronie internetowej [w zakładce] „o nas” fragment, jak prezentują swoją działalność. To są oryginalne wydruki ze stron, a nawet proszę Wysokiego Trybunału, słynny „Brzask”, na którego to łamy pisma powołuje się i wnioskodawca – Prokurator Generalny i wnioskodawca Pan Prezydent Karol Nawrocki i odnoszą się też uczestnicy w swojej odpowiedzi pisemnej na wniosek

Prokuratora Generalnego. Chciałbym tylko na okoliczność taką, iż działa, jest nadal wydawane, jest nadal forum prezentacji programowych celów, metod, działania, ideologicznych inspiracji. A zatem podsumowując, ten wniosek dowodowy uważamy za zbędny z tych powodów, o których powiedziałem. Ciężaru dowodu, który obciąża nas, wnioskodawców, tak to powiem, oraz dowodów, które pragnę złożyć na okoliczność tego, że KPP działa tak jak działała, a nawet radykalizuje się poprzez właśnie to nawoływanie do międzynarodowej proletariackiej rewolucji. Odwołując się do wsparcia ze strony komunistów np. białoruskich, a podobno 35 partii komunistycznych, tak deklarują uczestnicy, przyłączyło się do protestu przeciwko prześladowaniom Komunistycznej Partii Polski. To jest odnośnie do tego wniosku w części uzupełnienia postępowania dowodowego. Co do, proszę Wysokiego Trybunału Konstytucyjnego, nieprawidłowości doręczenia nie wypowiem się, albowiem po prostu nie wiem, czy to co mówi Pani Przewodnicząca polega na prawdzie, jaki był ten adres, na który skierował Trybunał i kiedy. Natomiast chciałbym tylko powiedzieć jedną rzecz Państwu uczestnikom, co przedstawi pewnie Pan Minister. Proszę łaskawie zwrócić uwagę na pismo Pana Prezydenta zawierające wniosek w niniejszej sprawie. W pierwszym takim dużym passusie uzasadnienia Pan Prezydent mówi, dlaczego w pełni podziela zarzuty i uzasadnienie wniosku. Proszę zważyć, że w istocie są to tożsame wnioski. Pan Prezydent działając właśnie jako Strażnik Konstytucji nie mógł pozwolić na to, żeby poprzez zachowanie Prokuratora Generalnego, który nie realizuje wymogów praworządności, jakąś żurkorządność, z całym szacunkiem dla nazwiska, ale nie dla postępowania. Nie mógł Pan Prezydent biernie przyglądać się temu. Po raz pierwszy na wokandzie, po tych pięciu wcześniejszych kazusach istnieje szansa rozpoznania merytorycznego i zastosowania przepisów art. 13 w związku z art. 11 Konstytucji. A zatem wydaje się, że ten problem nieprawidłowości doręczenia, zważywszy tożsamość wniosku Pana Prezydenta z wnioskiem Prokuratora Generalnego z 2020 roku, do którego się odnosili uczestnicy, nie jest merytoryczną przeszkodą. Natomiast jeżeli chodzi o możliwość przesłuchania w charakterze świadka pana Krzysztofa Szweja nie ma żadnych przeszkód, aby to uczynić. Nie wymagamy jakiegoś specjalnego czasu, aby ewentualnie zadać pytania w drugiej kolejności świadkowi, jeśli dopuści Wysoki Trybunał ten dowód. Podsumowując, proszę o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez te dokumenty – wydruki z oficjalnej strony Komunistycznej Partii Polski w egzemplarzu dla Wysokiego Trybunału i jednym dla uczestnika składam, dla wykazania, że trwa działalność taka,

jak była opisywana w pierwotnym wniosku i w obecnym wniosku Pana Prezydenta, a zatem też nie ma potrzeby dowodzenia poprzez prezentowanie innych materiałów.

Przewodniczący:

Panie Profesorze, oczywiście przyjmujemy te wydruki z internetu, natomiast Trybunał z urzędu zapoznał się ze stroną internetową na bieżąco, tak naprawdę. Zapoznał się i dysponuje tymi dokumentami, ale oczywiście przyjmujemy je z dobrodziejstwem inwentarza. Rozumiem, że to wszystko, tak?

Pan Dariusz Dudek:

Tak. Dziękuję.

Przewodniczący:

W związku z powyższym ogłaszam, celem rozpoznania tych wniosków, przerwę do 9:50, powiedzmy.

[Przerwa]

Przewodniczący:

Trybunał Konstytucyjny postanowił na podstawie art. 72 oraz art. 78 ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz art. 170 par. 1 Kodeksu postępowania karnego:

po pierwsze: nie uwzględnić wniosku o odroczenie rozprawy, albowiem wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej został doręczony partii politycznej prawidłowo i jest tożsamy z wnioskiem Prokuratora Generalnego znanym tejże organizacji od kilku lat;

po drugie: oddalić wniosek o wezwanie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzupełnienia wniosku z uwagi na fakt, że w żaden sposób nie został on uzasadniony;

po trzecie oddalić wnioski dowodowe wskazane w pkt. 4 pisma z dnia 1 grudnia 2025 roku przedstawiciela Partii, albowiem wnioski te w oczywisty sposób zmierzają do przedłużenia postępowania;

po czwarte oddalić wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka Krzysztofa Szweja z uwagi na niewskazanie okoliczności na jakie miałyby złożyć zeznania i miałyby one znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Na tym kończymy etap formalny rozprawy. Trybunał informuje, że znane mu są z urzędu dostępne w internecie materiały czasopisma „Brzask” oraz materiały publikowane na stronie internetowej Komunistycznej Partii Polski. Ponadto Trybunałowi znane są przekazane przez Prokuratora Generalnego kopie akt sprawy karnej zakończonej wyrokiem

Sądu Rejonowego w Dąbrowie Górniczej, warunkowo umarzającym postępowanie karne wobec członków kierownictwa i działaczy Komunistycznej Partii Polski. Obejmują one m.in. kopie dokumentów rejestrowych Partii, w tym jej statut, ponadto dokumenty programowe partii zabezpieczone w postępowaniu przygotowawczym, kopie niedostępnych częściowo w internecie numerów czasopisma „Brzask” oraz wydruki ze strony internetowej Partii, a także z witryny Partii na portalu Facebook. We wspomnianym wyroku Sąd uznał za udowodniony fakt propagowania totalitarnego komunistycznego ustroju państwa przez członków ówczesnego kierownictwa Komunistycznej Partii Polski. Trybunał informuje również, że znane mu są materiały załączone do pisemnego stanowiska KPP przedłożonego na piśmie w niniejszej sprawie w postaci kopii odezw KPP, uchwał zjazdów KPP i stanowisk Partii.

Przystępujemy zatem do wysłuchania uczestników postępowania. Udzielam głosu Pełnomocnikowi wnioskodawcy.

Pan Zbigniew Bogucki:

Wysoki Trybunale, działając z upoważnienia Prezydenta Rzeczypospolitej – Pana Karola Nawrockiego, oczywiście w całej rozciągłości podtrzymuję i popieram wniosek Pana Prezydenta, a także te zarzuty, które Wysoki Trybunał odczytał na początku tej rozprawy, sformułowane w *petitum* wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej. Pokrótkie także uzasadnię ten wniosek. Oczywiście to uzasadnienie szerokie, pełne znajduje się we wniosku pisemnym, ale warto zwrócić uwagę na te kwestie zasadnicze, a rozwinięcie jeszcze tego uzasadnienia ustnego, odwołanie się do tych zasadniczych kwestii podniesionych w uzasadnieniu pisemnym, poczyni również Pan Profesor Dariusz Dudek. Wysoki Trybunale, zgodnie z artykułem 188 pkt 4 Konstytucji Rzeczypospolitej, Trybunał Konstytucyjny orzeka w sprawach zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych. W sprawach o zbadanie zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych najistotniejsze znaczenie mają art. 11 ust. 1 oraz art. 13 Konstytucji. Art. 11 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej ma brzmienie następujące: *„Rzeczpospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i działania partii politycznych. Partie polityczne zrzeszają na zasadach dobrowolności i równości obywateli polskich w celu wpływania metodami demokratycznymi na kształtowanie polityki państwa.”* Ten artykuł określa, można powiedzieć, pluralizm polityczny, że możemy się zrzeszać, możemy zakładać partie polityczne, możemy reprezentować swój światopogląd. Możemy z tym światopoglądem, z konkretnym programem politycznym iść na wybory wtedy, kiedy tworzymy komitet wyborczy, partia polityczna tworzy taki komitet i przekonywać obywateli do swoich racji,

do swojego światopoglądu, do swojego programu, do swojego spojrzenia na urząd państwa, na jego politykę międzynarodową, gospodarczą, zdrowotną, każdą inną. To jest oczywiście jeden z fundamentów demokratycznego państwa prawa. Ale nie można pomijać tutaj art. 13, który w absolutnie świadomy sposób, o czym za chwilę będę mówił ustrojodawca wprowadził do ustawy zasadniczej. Z kolei art. 13 stanowi: *„zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystów i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.”* Ten zapis art. 13 Konstytucji Rzeczypospolitej w Polsce ma znaczenie absolutnie szczególne z uwagi na naszą historię, z uwagi na nasze doświadczenia, doświadczenia wszystkich obywateli, doświadczenia narodowe na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Dzisiaj możemy, patrzę tutaj także na młodych ludzi, którzy uczestniczą, przyglądają się tej rozprawie, żyć w wolnym kraju. Możemy się spierać, mamy swoje trudności, ale żyjemy w kraju, wierzę w to jeszcze głęboko demokratycznym, bez żadnego przymiotnika. To nie jest ani demokracja, nie powinna być ani demokracja ludowa, ani demokracja socjalistyczna, jak chcą uczestnicy postępowania, ani żadna inna obarczona jakimkolwiek kwantyfikatorem, żadnym przymiotnikiem. Po prostu demokracja. Także nie demokracja walcząca, warto w tym miejscu powiedzieć. Wysoki Trybunał, komunizm w wyniku zbrodniczej rewolucji bolszewickiej, która wybuchła w Rosji w listopadzie 1917 roku, zmienił w sposób tragiczny oblicze nie tylko tego państwa, mówię tutaj o Rosji, ale także ogromnej części świata. Zaś jego bardzo negatywne, mówiąc bardzo delikatnie, skutki społeczne i ekonomiczne odczuwane są w wielu państwach i w samej Rosji do dzisiaj. W jakiejś mierze można powiedzieć, że również ta rozprawa jest świadectwem tego, że do dzisiaj odczuwamy pewne skutki komunizmu. Już nie mówiąc o sferze politycznej, nie mówiąc o sferze gospodarczej, nie mówiąc o sferze polityki międzynarodowej, bo tutaj moglibyśmy się także niestety doszukiwać tego złowieszczonego i druzgoczącego echa komunizmu, z którym walczymy każdego dnia. Ideologia komunistyczna wymierzona jest przeciwko podstawowym wartościom człowieczeństwa, tradycjom cywilizacji europejskiej i chrześcijańskiej. Tak, cywilizacja zachodu, cywilizacja, do której wierzę głęboko, chcemy należeć. Cywilizacja, która była źródłem także norm ustrojowych. Cywilizacja oparta na chrześcijaństwie, ale także na prawie rzymskim i na filozofii greckiej. Temu wszystkiemu w swojej istocie chce zaprzeczać i zaprzecza komunizm i zaprzecza również program

tej Partii, która dzisiaj jest uczestnikiem postępowania. Właśnie jedną z największych ofiar komunizmu była Polska, nasza ojczyzna, nasz kraj. Tutaj nie możemy przecież zaprzeczać. Jeżeli ktoś chce wyprowadzić twierdzenie przeciwne, to ono jest kontrfaktyczne. Polska była wielką ofiarą komunizmu. W 1920 roku dzięki męstwu polskich żołnierzy i całego narodu udało się odepchnąć od naszej ojczyzny widmo zalewu komunizmu i idących z nim zbrodni. Tak, to Polacy, nasi dziadkowie, pradziadkowie, ci, którzy pogнали czerwoną zarazę na wschód. Uchronili Polskę przed tym, co jest destrukcyjne, co jest druzgocące, co jest patologiczne, użyję tego słowa, w kontekście do normalnego funkcjonowania narodów i państw. Zatrzymali komunizm, zatrzymali pochód tej czerwonej rewolucji, która miała nie tylko zatrzymać się w Warszawie i ogarnąć Polskę tym wszystkim złym, tym całym złem, które płynęło ze wschodu, ale także miała pójść dalej. Myślę, że dzisiaj warto taką krótką refleksję poczynić, że nie wszystkie narody rozumieją tamten czas i znaczenie tamtego zwycięstwa naszych praojców, tutaj pod Warszawą. Jednak już w roku 1945, w wyniku błędnej polityki mocarstw zachodnich, komunizm rozlał się szerokim strumieniem nie tylko po Europie, ale także poza nią. Do milionów ofiar komunizmu w Rosji i na Ukrainie, warto wspomnieć Wielki Głód i te eksperymenty komunistyczne, które na kartach, w programach, w przemówieniach politycznych wyglądały niezwykle atrakcyjnie, rodziły się w chorych głowach, a później kosztowały życie milionów ludzi na całym świecie. Przywołuje ten Wielki Głód na Ukrainie. Dołączyły miliony jego ofiar właśnie na całym globie. A przerażające skutki komunistycznych eksperymentów ekonomicznych zrujnowały gospodarki kilkudziesięciu państw świata. Jeszcze raz chcę w tym miejscu podkreślić, to nie jest kwestia tylko i wyłącznie gospodarki. To jest kwestia ludzkiego cierpienia, zbrodni, to jest kwestia przekreślenia możliwości rozwoju, ludzkich marzeń. Czy tego chcemy? *Historia magistra vitae est*, historia nas codziennie powinna uczyć i ustrojodawcy zapisując art. 13 chcieli, aby Polska, żeby Polskie Społeczeństwo, Polski Naród, Polska jako państwo, chcieli, żeby Rzeczpospolita była mądra tym tragicznym doświadczeniem historycznym, że nie ma miejsca na terytorium Polski, nie ma miejsca w granicach Rzeczypospolitej do funkcjonowania partii, które odwołują się w tym wypadku do komunizmu, ale także faszyzmu czy nazizmu. Ale historia uczy nas również, że ugrupowanie o marginalnym poparciu społecznym, drogą terroru i fałszerstw wyborczych potrafi przejmować władzę w państwie. Tak jak udało się to właśnie komunistom polskim z KPP, PPR, za którymi stał zbrodniczy Związek Sowiecki. Dlatego też państwo polskie musi działać prewencyjnie, aby taka sytuacja nie powtórzyła się nigdy więcej w historii naszego kraju. Tutaj w przerwie Wysoki Trybunał, odwołując się do tego sformułowania,

że nieistotna jest wielkość danego ugrupowania, tylko jakie wartości, a właściwie w tym wypadku antywartości głosi, tutaj na korytarzu Mała Konstytucja Rzeczypospolitej. Nie ma znaczenia jej wielkość. Czy ta większa, czy ta znakomicie oprawiona w skórę, ważne co jest jej zawartością, jaką niesie ze sobą ideę albo antyideę. I tak jest także z takimi partiami, które z pozoru mogą wydawać się nieistotne, które z pozoru mogą wydawać się marginalne, które z pozoru mogą wydawać się zupełnie niezagrażające ustrojowi i temu wszystkiemu, co jest fundamentem naszej tradycji społecznej, narodowej, politycznej, ustrojowej. Ale w istocie mogą być załączkiem czegoś, co jest niezwykle niebezpieczne. Treści pochodzące z oficjalnych partyjnych publikatorów oraz działalność Komunistycznej Partii Polski są sprzeczne z porządkiem prawnym Rzeczypospolitej Polski, w którym najważniejsze miejsce zajmuje właśnie Konstytucja Rzeczypospolitej. Cele i działalność Komunistycznej Partii Polski nawołują i prowadzą do rewolucji komunistycznej. Ci wszyscy, którzy doprowadzili do głodu na Ukrainie, do zabójstw politycznych w czasie PRL, w czasie stalinizmu, do tego wszystkiego, co dziś dzieje się dalej w Korei Północnej. Oni też głosili i głoszą, niektórzy wciąż, rewolucję komunistyczną. Piękne idee prawdopodobnie, tylko w praktyce one przejawiają się właśnie takim działaniem. Zresztą idee zupełnie oderwane od rzeczywistości, bo historia, życie wykazało, że one przynoszą nie te rezultaty, które opisuje się w różnego rodzaju publikacjach czy filozoficznych wywodach, tylko z uwagi na swoją abstrakcyjność powodują śmierć i zniszczenie. Cele i działalność Komunistycznej Partii Polski nawołują właśnie do prowadzenia tej rewolucji. Grabieży prywatnych własności. I zmiany obecnego ustroju demokratycznego na ustój demokracji socjalistycznej, będącego w istocie dyktaturą proletariatu, a więc zaprzeczeniem pojęcia demokracji. O tym już przed chwilą mówiłem. Każdy przymiotnik do słowa demokracja powoduje, że powinniśmy bardzo mocno zastanowić się, co za tego rodzaju ustrojem, za tego rodzaju poglądami faktycznie stoi. W porządku prawnym Rzeczypospolitej Polskiej nie ma miejsca na partię, która gloryfikuje zbrodniarzy i reżimy komunistyczne odpowiedzialne za śmierć milionów istnień ludzkich, w tym naszych rodaków, obywateli polskich. W polskim porządku prawnym nie ma także miejsca na posługiwanie się symbolami, które jednoznacznie odwołują się do zbrodniczej ideologii komunizmu. W tych dokumentach, które przedstawił Pan Profesor Dariusz Dudek, ale mając też na uwadze możliwość dostępu przez strony internetowe, o czym wspominał Wysoki Trybunał, można jasno zauważyć, że ten znak, to logo Komunistycznej Partii Polski w istocie jest, nie do 1:1, bo nie ma tam gwiazdy, ale w istocie jest powtórzeniem flagi Związku Sowieckiego. Imperium zła, podkreślam to, imperium zła, z którym my Polacy

zwyciężyliśmy poprzez wielki ruch Solidarności. Absolutnie wyjątkowe w historii Europy i świata. Dzisiaj, po tym wielkim zwycięstwie, po kilkudziesięciu latach, są w Polsce środowiska i ludzie i nad tym ubolewam, którzy odwołują się do tamtych antywartości i do tamtych symboli. Dlatego też Prezydent Rzeczypospolitej – Pan Karol Nawrocki, kierując wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją, celów oraz działalności Partii Politycznej Komunistyczna Partia Polski w pełni podziela i przytacza zarzut oraz dokumentację zawartą we wniosku Prokuratora Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 5 listopada 2020 roku, znak sprawy PK VIII TK 140.2016. Dowody zawarte w aktach sprawy przywoływanych w niniejszym wniosku znajdują się w aktach tej sprawy. Ten wniosek bardzo długo czeka Wysoki Trybunał, na swoje rozpoznanie, o czym już była mowa w kontekście odniesienia się do wniosków formalnych, wniosku uczestników postępowania. Prokurator Generalny nie wycofuje formalnie tego wniosku, ale również tego wniosku nie chce poprzeć. Dlaczego? To jest dobre pytanie, chociaż dzisiaj nie uzyskamy odpowiedzi, bo jak zwykle Prokuratora Generalnego, z uwagi na uchwałę Sejmu, nie z uwagi na zapisy Konstytucji, nie z uwagi na prawo zapisane w polskich ustawach, tylko z uwagi na polityczną, destrukcyjną wolę nie ma go tutaj. I to, o czym powiedział Pan Profesor Dudek, czy ta obstrukcja, czy próba obstrukcji działalności Trybunału przez dzisiaj rządzących poprzez Prokuratora Generalnego, to tylko i wyłącznie walka o charakterze takiego totalnego zwarcia politycznego i deptania zasad ustrojowych, czy też sprytny wybieg Prokuratora Generalnego, który nie chce w istocie poprzeć tego wniosku, który nie chce rozstrzygnąć co do nielegalności działania, funkcjonowania Komunistycznej Partii Polski. To jest otwarte pytanie do Prokuratora Generalnego, które stawiam na tej rozprawie. Dlaczego Prokurator Generalny nie ma tej odwagi? Winston Churchill kiedyś mawiał, że jeśli brakuje odwagi, to pozostałe cnoty są bez znaczenia. Więc ja wołam o tę odwagę do Prokuratora Generalnego reprezentującego rząd Rzeczypospolitej, którego mandatu Prezydent w żaden sposób nie kwestionuje, o elementarną odwagę przestrzegania Konstytucji, przestrzegania polskich ustaw, ale także poparcia wniosku, chociaż już pewnie do tego nie dojdzie, poparcia wniosku Prokuratora Generalnego złożonego jeszcze w poprzedniej kadencji sejmu. Elementarną odwagę i przyzwoitość. O to dzisiaj apeluję, chociaż będzie to pewnie głos niewysłuchany. Wysoki Trybunał długo by mówić, bo ten wniosek jest obszerny, jeszcze obszerniejszy wniosek Prokuratora Generalnego, ówczesnego Pana Ministra Zbigniewa Ziobry. W pozostałej części oczywiście tę argumentację rozwinie jeszcze Pan Profesor [Dudek], ale chciałbym zwrócić uwagę na koniec, na jeden z zapisów ze statutu Komunistycznej Partii

Polski: „*Dopiero komunizm uwolni ludzkość od niepewności jutra.*” Chroni nas Panie Boże od takiego jutra, w którym to komuniści będą mówić, jak mamy żyć, jak mamy pracować, jak mamy budować naszą ojczyznę, bo faktycznie my wtedy będziemy wiedzieć jak to jutro będzie wyglądać. Ono będzie wyglądać tak jak na Białorusi, gdzie macie Państwo wsparcie z Komunistycznej Partii Białorusi. Może będzie wyglądać tak jak w innych ustrojach, które także głoszą te same idee, które Państwo głosicie. Na pewno Prezydent Rzeczypospolitej, wierzę to głęboko, że w lwiej części Naród polski takiego jutra nie chce. Nie chce jutra z komunizmem, nie chce jutra z tragedią, nie chce jutra z mordami, nie chce jutra z tym wszystkim, co Państwo głosicie, z tymi utopijnymi ideami, które nieuchronnie, jak pokazała historia, prowadzą do wielkich, potężnych tragedii milionów ludzi. Wysoki Trybunale, w tym zakresie kończę już swoją argumentację i pozwolę sobie oddać głos Panu Profesorowi Dariuszowi Dudkowi, aby kontynuował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję Panie Ministrze. Bardzo proszę Panie Profesorze.

Pan Dariusz Dudek:

Wysoki Trybunale Konstytucyjny, wniosek Pana Prezydenta ma analogiczną strukturę jak pierwotny wniosek Prokuratora Generalnego. Mianowicie wykazuje, omawia i szczegółowo uzasadnia dopuszczalność tego wniosku w świetle interpretacji przepisów Konstytucji, czyli wykazuje podstawy prawne, analizuje szczegółowo proces rejestracji i reprezentacji Komunistycznej Partii Polski w roku 2002. Następnie odwołuje się do wypowiedzi Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Złożył bodaj dziewięć takich judykatów dotyczących merytorycznie problemu podobnego jak ten dzisiaj rozpoznawany przez Trybunał Konstytucyjny. Wreszcie dokonuje, to jest największa część analizy programu, celów programowych i działalności Komunistycznej Partii Polski. To jest najobszerniejsza część uzasadnienia. Bardzo istotny element, do którego też jeszcze nawiążę, dotyczy wskazania, poprzedniczki w jakimś sensie, o tej samej nazwie Komunistycznej Partii Polski i jej działalności w okresie II Rzeczypospolitej do roku 1938, do czego w odpowiedzi uczestnik się nie odnosi, co pomija. Jeszcze jeden bardzo charakterystyczny element pomija, ale o tym powiem, o ile Trybunał pozwoli w dalszej części rozprawy odnieść się wzajemnie do stanowisk ze strony uczestnika, do stanowiska Prezydenta i odwrotnie. Wreszcie opisuje bardzo dokładnie uzasadnienie wniosku, z bardzo bogatą bazą historiograficzną, bibliograficzną, działalność komunistów u końca wojny, II Światowej i po II Wojnie Światowej. Ogrom, bezmiar zbrodni komunistycznych popełnionych na narodzie polskim przy współdziałaniu sowieckich komunistów.

Bardzo szczegółowo prezentuje też uzasadnienie wniosku, pochwałę PRL i działań komunistów w tym okresie, w tym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wreszcie zawiera konkluzje z odniesieniem do pewnych ustaleń politologicznych, prawnych, gdzie wykazuje jeszcze raz skrótowo, dlaczego i cele i działalność faktyczna tej Partii pozostaje w niezgodności z polską Konstytucją. Proszę Trybunału Konstytucyjnego, trudno uzupełnić tak szczegółowy wniosek. On nie uległ absolutnie dezaktualizacji, ale chciałbym kilka punktów podnieść, niejako wyciągnąć z treści tego wniosku, wyjąć przed nawias. Mianowicie, już sama nazwa Partii uczestnika postępowania jest oparta na nadużyciu, na nadużyciu prawa, reguł przyzwoitości, reguł moralności. To nie jest Komunistyczna Partia Polski, to nie jest partia Rzeczypospolitej Polskiej, to nie jest partia państwa polskiego, jak fałszywie to sugerować zdaje się nazwa. To jest jedynie partia utworzona w Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie polskich przepisów i skupiająca obywateli polskich. Ale nie jest to partia naszego państwa, tak jak nie była socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy, tak jak nie była przedwojenna Komunistyczna Partia Polski. Nie była partią Polski, ani polską w istocie. Tak jak nie była Polska Partia Robotnicza, nie była polską. Tak jak nie był polskim Komitet Wyzwolenia Narodowego, w tej nazwie tylko jedno określenie było prawdziwe. Komitet, *komitet* należałoby powiedzieć to po rosyjsku. Nie była polską partią – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Każde z tych słów należało inaczej tłumaczyć, jak jeden poseł to rozszyfrował. I nie jesteście Państwo także Wy Partią Polski. To po pierwsze. Po drugie i ta sama nazwa i to wszystko co z nią się łączy i z przeszłości i obecnie, jest niezgodne z Konstytucją. Konstytucja ma te trzy, a nawet cztery poziomy. Pewnych wartości, na których jest zbudowana ustawa zasadnicza. Pewne zasady, pewne idee przedwojenne. Wreszcie przepisy i wynikające z nich normy. Wnioskodawca – Pan Prezydent wskazuje naruszanie nie tylko jakichś poszczególnych norm, ale i tych wartości. Tych o których świetnie to Pan Minister ujął, antywartości. Bo są i takie. Otóż takie ideologie trzy i takie działania, które opisuje art. 13 to są antywartości. Otóż powiedziałem to wcześniej, że jest jeszcze jeden wzorzec normatywny. Na pewnej stronie wniosku znajdujemy cały katalog wymieniony, jakie naruszone byłyby przepisy Konstytucji, gdyby te cele programowe, tak skrojone jak powiada wnioskodawca, program partii były realizowane. Powiada na stronie 27 wnioskodawca, że tak skrojony program Partii poza naruszeniem artykułu 13 narusza między innymi artykuł 20 i 21, oba ustępy tego przepisu, 23, 32 oba ustępy, 46 oraz 64 – strona 27. To jest też zagadnienie, które jest poruszone w wywodach dotyczących aspektów prawnych. Czy wzorcami właściwymi

konstytucyjnymi dla oceny zgodności lub nie z Konstytucją celów i działalności partii politycznych są tylko te przepisy art. 13 w związku z art. 11, czy także inne. W tym zdaniu Pan Prezydent zdaje się przychylić do tej szerszej koncepcji i mam zaszczyt ją podzielać. A wśród tych wzorców, o czym powiedziałem we wstępnym wystąpieniu, jest jeszcze jeden bardzo istotny. Ta dzisiejsza rozprawa i orzeczenie, które mam nadzieję zapadnie, uwzględniające wnioski, a przynajmniej wniosek wnioskodawcy, którego mamy zaszczyt reprezentować, jest bardzo istotna z uwagi na wartości, które stanowią w klauzuli art. 31 ust. 3 podstawę ograniczenia zakresu korzystania, zakresowego ograniczenia, ale w odniesieniu do wszystkich wolności i praw człowieka i obywatela. Także wolności tworzenia i działania partii politycznych. W pewnych warunkach zabronione jest, zakazane jest istnienie takich partii. To jest być albo nie być. O jakie wartości mówię? Wśród tych sześciu wartości art. 31 ust. 3 mamy bezpieczeństwo państwa, mamy porządek publiczny, zdrowie i moralność publiczną, środowisko oraz ochronę wolności i praw innych podmiotów i innych osób. Otóż tak funkcjonująca, tak nazwana, odwołująca się do takiej tradycji, w najgorszym tego słowa znaczeniu, do takiej ideologii partia, Komunistyczna Partia Polski jest rażącym, wyzywającym naruszeniem, obrazą moralności publicznej. Nie cofam tego słowa. Chciałbym też powiedzieć Wysokie Trybunale, że poprzez właśnie tę nazwę, program i działalność, Komunistyczna Partia Polski ulokowała się poza wartościami i datami najważniejszymi dla współczesnych pokoleń Polaków i dla Polski jako państwa. Te trzy daty, to 3 maja – rocznica pierwszej europejskiej Konstytucji, ustawy rządowej, nie jest świętem, jak się zdaje, dla tych, którzy głoszą pochwałę komunizmu. To 15 sierpnia. Nie może być świętem dla tych, którzy gloryfikują Sowietów, barbarzyńców i ich najazd na Polskę, a po trupie Polski, jak mówiono wtedy, chcieli przenieść ten czerwony sztandar dalej na zachód. Nie jest wreszcie świętem dla Komunistycznej Partii Polski, o czym mówię z żalem, bo jesteśmy jakąś wspólnotą różnorodną, pluralistyczną, ale nie jest też 11 listopada, bo przecież to wasi przodkowie czy inspiratorzy, czy wasi mentorzy byli przeciwni niepodległości Polski, występowali aktywnie, wysadzali arsenały, byli traktowani jako więźniowie polityczni. A zatem, jeżeli weźmiemy, taki nie papierek lakmusowy, ale taki test przeprowadzimy krytyczny, odniesienie do tego, co świadczy o naszej tożsamości, pamięć i tożsamość, jak tytułował ostatnią swoją książkę Jan Paweł II Święty. Te trzy daty są zatem obce. Proszę Wysokiego Trybunału, te dzieje Komunistycznej Partii Polski w przeszłości w Polsce, w przeszłości II Rzeczypospolitej, w przeszłości ich spadkobierców w Polsce Ludowej tak zwanej, to są dzieje, jak to pisał Jacek Trznadel, hańby domowej. To są dzieje hańby domowej. W Konstytucji wymienione są trzy ideologie:

nazizm, faszyzm i komunizm. Czy to jest przypadkowa kolejność? Czy to jest może pewne stopniowanie? Bo jeśli weźmiemy pod uwagę czas funkcjonowania i rozmiar wyrządzonych zbrodni przez piewców i stosujących w praktyce te ideologie, to rzeczywiście komunizm nie ma sobie równych. Nie ma sobie równych w zakresie bezmiaru ofiar, cierpienia i wyrządzonych krzywd i w związku z tym jest takie pytanie, o czym wspominał Pan Minister z wniosku Pana Prezydenta, do czego się istotnie odwołuje w takim razie innego jak do idei i praktyki zbrodniczego komunizmu ta Partia. Czy komunizm zawiera coś jeszcze? Odpowiem słowami przedwojennego myśliciela na ten temat, ale to nieco później. Twierdzą, że nie. Gdybyście chcieli sprawdzić, tak sprawdzam intencję i rzetelność odpowiedzi na wniosek, zawartą w piśmie uczestnika postępowania. Proszę zobaczyć do czego się odnosi. Na przykład do Katynia. Cytowane są we wniosku wypowiedzi jednego z ideologów tej Partii dzisiaj funkcjonującej, odnoszący się do Katynia. Relatywizujące, fałszujące tę zbrodnię. Powiada się tam, *„ale przecież nie wszyscy, przecież zwolniono prostych żołnierzy, a tylko niektórych”*. Jeśli weźmiemy to pod uwagę i pomyślimy, że można próbować, starać się usprawiedliwić zbrodnię katyńską, to właściwie należałoby na tym poprzestać. Jeżeli się zagłębimy w te przytoczone we wniosku wypowiedzi, dotyczące Lenina, Stalina, Dzierżyńskiego, po prostu wydaje się, że żyjemy w jakiejś matriksie, że to jest niemożliwe, aby w roku 2025, od roku 2002, od początku praktycznie XXI wieku ktoś mógł jeszcze w to wierzyć. Jest to po prostu niewiarygodne. Proszę Wysokiego Trybunału Konstytucyjnego, popieramy oczywiście wniosek Pana Prezydenta, wnosimy o jego uwzględnienie w całej rozciągłości. Te dwie sfery programowa i ta rzeczywista, realna działalność się przenikają. Program wyrażony w statucie, w różnych dokumentach przytoczonych szczegółowo nie uległ dezaktualizacji. Uczestnik nie zaprzecza temu. Uczestnik poniekąd nawet, ale też nadal nie chce się odnosić do szczegółów, poniekąd nawet wykazuje czynny żal. Pokazuje choćby przykład, że jednego z członków wykluczono z Komunistycznej Partii Polskiej, a to z powodu niezgodności jego działań i wypowiedzi z linią programową Partii. Być może, gdyby Państwo zmienili nazwę Partii, nie na tę haniebną, nie na taką, jaka jest zapisana najgorszymi zgłoskami w naszej historii. Polska Partia Przyjaciół, była kiedyś, Piwa, może Polska Partia Przyjaciół Komunizmu albo inaczej gdyby odrzucili te bzdury o marksizmie i leninizmie, o centralizmie demokratycznym, te rzeczy, które kojarzą się jak najgorzej, być może byłoby miejsce dla takiej partii, nie dla Komunistycznej Partii Polski, o takich celach i takich realnych działaniach, jak zostały opisane we wniosku Pana Prezydenta. Dlatego prosimy o jego uwzględnienie.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę, udzielam głos przedstawicielowi Krajowego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Polskiej. Kto z Państwa chce zabrać głos?

Pan Michał Próchnicki:

Wysoki Trybunale, przede wszystkim co trzeba powiedzieć, to uczestnik wnosi o stwierdzenie, że zarówno cele, jak i działalność Komunistycznej Partii Polski są zgodne z Konstytucją. Już na samym etapie rejestracji, skoro Sąd Okręgowy w Warszawie zarejestrował partię, mając do czynienia z jego programem i statutem, już jest pewną okolicznością, że nie znalazł w tym programie ani w statucie jakichś okoliczności, które by się odwoływały do totalitarnych metod i praktyk. Już w pierwszym artykule statutu jest zapisane, że Komunistyczna Partia Polski działa w ramach porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. To znaczy się, nie kwestionuje tego porządku, a pewne zmiany zamierza wprowadzać w sposób demokratyczny. Trzeba powiedzieć, że wszelkie radykalne zmiany ustrojowe wymagają przyzwolenia społecznego. Następnie to trzeba powiedzieć w art. 4 statutu jest powiedziane, że *„partia realizuje swoje cele poprzez wszelkie dozwolone prawem działania, a w szczególności zdobywanie poparcia społecznego za pomocą działalności informacyjnej i propagandowej, wyrażanie swojego stanowiska poprzez publikację swoich oświadczeń, udział w zgromadzeniach publicznych i ich organizowanie, działalność ich przedstawicieli w organach władzy publicznej, prowadzenie kampanii wyborczych i uczestnictwo w wyborach do parlamentu i organów samorządu terytorialnego, współpracę z innymi organizacjami i uczestnictwo w porozumieniach z nimi”*. Trzeba podkreślić, że w dokumentach programowych Komunistycznej Partii Polski nie znajdzie się żadnego zapisu, który by odwoływał się do stosowania przemocy przy realizowaniu swoich celów i co trzeba wskazać, że nawet w programie Partii jest powiedziane, że te cele nie są realizowane poprzez przemoc, jak również jest zapis, że rewolucjonizm nie musi się wiązać ze stosowaniem przemocy. Przede wszystkim, co trzeba powiedzieć, że w szeroko rozumianej opinii publicznej pojęcie komunizmu jest zawężone do pewnej praktyki, jaka występowała w państwach realnego socjalizmu. Natomiast komunizm jest to pewien wzorzec, który zakłada istnienie społeczeństwa bezklasowego, bez różnic społecznych, zaspokajającego w pełni społeczne potrzeby. Jest to pewien stan wzorcowy. Co trzeba powiedzieć, że partie komunistyczne istnieją w innych państwach Europy i Unii Europejskiej i tutaj bardzo znamieny jest wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. To jest skarga 19392/92 z 30 stycznia 1998 roku, czyli Europejski Trybunał Praw Człowieka nie dopatrywał się jakichś naruszeń praw

i wolności przy tworzeniu komunistycznej partii Turcji. Odwoływanie się do symboli w postaci, na przykład czerwonego sztandaru, że jest to flaga sowiecka, nie można tutaj tego utożsamiać. Flaga ma kolor czerwony, na którym się znajdują litery KPP. Pod takim sztandarem działają różne ugrupowania ruchu robotniczego, m.in. Partia Socjalistyczna, pod której pomnikiem Ignacego Daszyńskiego niedawno Pan Prezydent składał wieniec przy okazji Święta Niepodległości. Co jeszcze należy powiedzieć, że przede wszystkim czasopismo „Brzask” zawierało artykuły czytelników i był tam zapis, że prezentowane w tym piśmie materiały nie zawsze zgadzają się z materiałami prezentowanymi przez redakcję. Następnie tutaj są kwestie związane z kwestią powoływania się dyktatury z dyktaturą proletariatu. Otóż tak, trzeba rozróżnić na pewno pojęcie dyktatury proletariatu w rozumieniu filozoficznym, m.in. Fryderyk Engels w swojej pracy „Krytyka programu socjaldemokratycznego” z 1891 roku podkreślił, że najwyższą formą dyktatury proletariatu jest Republika Demokratyczna. Poza tym, co wynika też z Manifestu Komunistycznego, to tam zaznaczone było, że celem proletariatu jest zdobycie władzy w celu zniesienia różnic społecznych, czyli też zniesienia klasy proletariatu również i zdobycie władzy przez proletariat ma na celu, jakby zrealizowanie demokracji. Później, co jeszcze tutaj należy powiedzieć, że też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 19 lipca 2011r. – K 11/10 uznał, że art. 256 § 2 kodeksu karnego dotyczący odwoływania się do symboli komunistycznych jest niekonstytucyjny, ponieważ nie definiuje jakie to są symbole. M.in. na przykład trzeba też wskazać, bo niby wszyscy powołują się na Jana Pawła II, że to on obalił komunizm. Tymczasem stosunek Jana Pawła II do kapitalizmu nie był tak jednoznaczny, m.in. Jan Paweł II udzielając w 1994 roku wywiadu dla włoskiego czasopisma *La Stampa* wyraził się w tym wywiadzie, że trzeba pamiętać, ile komunizm zrobił dobrego dla biednych i dla zmniejszenia strefy ubóstwa. M.in. o tym pisał Artur Domosławski na łamach Gazety Wyborczej w artykule Jan Paweł II i jego relacje z kapitalizmem. Później co trzeba tu jeszcze powiedzieć. Zarzut jaki padł, że określenie partii jako partia marksistowsko-leninowska. Partia marksistowsko-leninowska jest to pewien model partii. Tutaj niekoniecznie trzeba go wiązać z osobą Lenina, tylko po prostu jest to pewien model. Jakkolwiek ocena postaci Lenina wymagałaby oceny w kontekście pewnych reali, kiedy on żył, bo zarówno ocena jaka występowała w państwach dawnego socjalizmu, kiedy Lenina sprowadzono do ikony, jak i ocena współcześnie, jaka po prostu jest dokonywana przez wiele środowisk. Również po prostu jakby występuje z odwrotnej strony, jakby traktując Lenina jako zbrodniarza – czarny charakter. To wszystko trzeba brać pod uwagę, biorąc pod uwagę kontekst tych czasów, które były inne od obecnych czasów.

Wiele, bym powiedział, w czasopiśmie „Brzask” jest odniesień do przeszłości. Są to różne dywagacje historyczne i tutaj ocena przeszłości może być różna. Komunistyczna Partia Polski m.in. w swojej odpowiedzi podkreślała, że odcina się od tych różnych działań zbrodniczych. Trzeba tu na przykład powiedzieć, że np. Francja odwołuje się do tradycji rewolucji francuskiej. Zdobycie Bastylia jest świętem narodowym Francji i czy z tego powodu można mówić, że Francja jest krajem totalitarnym? Zdaniem uczestnika działalność Partii Komunistycznej jest zgodna z artykułem 10 i 11 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, z artykułem 19 ust. 1 i 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, artykułem 9 i 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a także z artykułem 10 i 11 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Również jest zgodna z artykułem 11, 12, 58, 54 Konstytucji. Jeśli chodzi o kwestię związaną z samym pojęciem rewolucji, to rewolucja nie musi się wiązać z jakimś przewrotem zbrojnym, a pewnym zjawiskiem narastania jakby świadomości społecznej i zmian. Poza tym nie można zarzucić Komunistycznej Partii Polskiej, że ona propaguje dyskryminowanie obywatela, że narusza zasady równości obywateli wobec prawa, a nie zamierza likwidować własności prywatnych i docenia też jako pewną formę społecznej gospodarki rynkowej, rodzinne gospodarstwa rolne, a także kooperacje pracownicze, na przykład spółdzielnie i co jeszcze trzeba dodać, że m.in. jako zasadę zmian strukturalnych Partia upatruje w zwiększeniu udziału pracowników w zyskach i zarządzaniu przedsiębiorstwem. No i biorąc powyższe pod uwagę uczestnik postępowania wnosi o orzeczenie, że program, cele i działalność Komunistycznej Partii Polskiej jest zgodna z Konstytucją.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo.

Pani Beata Karoń:

Chciałabym jeszcze uzupełnić.

Przewodniczący:

Proszę bardzo.

Pani Beata Karoń:

Przedstawiciele wnioskodawcy odwoływali się głównie do wydarzeń historycznych sprzed momentu powstania Partii. Partia nasza, KPP, istnieje od 2002 roku, w związku z czym nie może ponosić odpowiedzialności za wydarzenia, które działy się przed jej powstaniem, a także już po powstaniu, ale z którymi nie było bezpośredniego związku pomiędzy tymi wydarzeniami, a Partią. Niedopuszczalne jest też takie stwierdzenie

czy zarzut, że nasza Partia jest totalitarna, ale jednocześnie promowanie takiego totalitarnego podejścia chociażby w odniesieniu do historii, że partia polityczna nie może prezentować innej oceny wydarzeń historycznych jak te wspomniane przez wnioskodawców. Działalność KPP koncentruje się na propozycjach pewnych przyszłych działań, natomiast ocena wydarzeń historycznych jest to kwestia publicystyczna, kwestia do dyskusji. Możemy tutaj mieć różne zdania i jeżeli mamy w Polsce wolność słowa, to nie możemy być za to krytykowani, bo nie wzywamy ani do przemocy, ani do jakiejś rekonstrukcji danych zdarzeń, co zresztą w obecnych warunkach czy w ogóle w warunkach historycznych takich, jak po jakimś czasie się coś dzieje jest praktycznie niemożliwe. Nie możemy też ponosić odpowiedzialności za takie przewidywanie, co by było, gdyby. Proponuję ograniczyć się tutaj w ocenie działalności KPP do programu naszej Partii oraz realnych działań podejmowanych przez tą Partię. Takich odniesień bezpośrednio do działania było niewiele. Tutaj wspomniane zostały dziś na tej sali ostatnie wydarzenia i wielki zarzut tutaj zrobił przedstawiciel wnioskodawcy, że inne partie [w liczbie] 35, a mamy informację, że następne także dołączyły do tych protestów przeciwko próbom delegalizacji naszej partii, wystąpiły z własną oceną tego faktu i nie ma w tym żadnego totalitaryzmu, żadnej metody czy praktyki działania. Jeżeli chcemy prowadzić działalność międzynarodową to nie może to być ograniczone na przykład, że z jednymi państwami możemy, z innymi nie. Wśród tych 35 krajów były zarówno europejskie, jak i światowe. Nie zostały one wymienione, a wnioskodawca skoncentrował się na jednej z tych partii. Następnie przedstawił wnioskodawca tutaj wydruk jednego z tegorocznych numerów „Brzasku” z drugiego kwartału, gdzie przede wszystkim na stronie pierwszej i drugiej jest mowa o święcie pracy, o tym, że świętujemy 1 maja i też żadnych odniesień do totalitaryzmu. W materiałach, wniosku najpierw Prokuratora Generalnego, byłego, obecnie Prezydenta stawiany nam nawet zarzut próbowania totalitaryzmu w związku z nekrologiem zamieszczonym w 2019 roku, który niczego nie propaguje, który po prostu wspomina o tym, kim był jeden ze zmarłych naszych członków. Także nadużyciem było traktowanie jako programowych tekstów, które takimi nie były. Tekstów albo podpisanych przez konkretnego autora albo w jednym przypadku była to praca grupowa z roku 2018 przygotowana w ramach, po pierwsze okolicznościowych, rocznicowych nawiązujących do publikacji 170 lat wcześniej Manifestu Komunistycznego i była to pewna propozycja jego rozwinięcia, która następnie stanowiła pewien materiał do dyskusji przedzjazdowej. Jednak na zjeździe następnym, który odbył się w roku 2019 ta propozycja nie została zaakceptowana. W związku z tym, macie tutaj też Państwo wgląd w mechanizmy

wewnętrzne Partii. To, że jakieś materiały są prezentowane, że dopuszczamy możliwość prezentowania różnych stanowisk, że dyskutujemy je wewnętrznie, a także, że nie zawsze się zgadzamy z tymi propozycjami, ale nie pozbawiamy naszych członków tej możliwości przedstawienia swoich propozycji, oczywiście, jeżeli nie są jawnie sprzeczne z programem Partii. Ale ta możliwość dyskusji wewnętrznej jest. Następnie była mowa o możliwości funkcjonowania, czy w ogóle taki zarzut, że Partia tylko z powodu swojej nazwy nie powinna mieć prawa do działania. Tymczasem wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka [19392/92] z 30 stycznia 1998 roku mówi o tym, że nie można zakazywać działalności partii tylko ze względu na określenie „komunistyczna” w nazwie. Następnie wnioskodawca krytykuje określenie, że nasza Partia jest partią marksistowsko-leninowską, która jest zawarta w statucie. Nieprzypadkowo w statucie, ponieważ odnosi się to do pewnego typu partii politycznej, tzw. partii nowego typu, gdzie jest mowa o pewnej strukturze i o zasadach w niej funkcjonującej, opartej na centralizmie demokratycznym i na takiej zasadzie organizowane są i działają praktycznie wszystkie partie polityczne, gdzie zakładana jest ta więź pomiędzy szeregowymi członkami, kierownictwem, kiedy organy władzy partyjnej są wybierane, a następnie realizują podjęte wcześniej w drodze uzyskania większości wśród aktywu czy w odpowiednich organach decyzji. Partia opowiada się przeciwko dyskryminacji obywatela z jakiegokolwiek powodu i twierdzi, że wszyscy są równi wobec prawa. W związku z tym też postuluje jako docelowy model społeczeństwa bezklasowego, więc nie można mówić o tym, że wywyższa którąś z grup, klas społecznych. Owszem, Partia stara się być reprezentantem ludzi pracy, którzy stanowią olbrzymią większość społeczeństwa, ale nie oznacza to, że Partia zamierza kogokolwiek prześladować ze względu na swoje miejsce w strukturze społecznej. Nie odbieramy nikomu praw obywatelskich. Także należy zwrócić uwagę na posługiwanie się pewnymi domniemaniami w kwestii szczerości intencji KPP, co zarzuca wnioskodawca. Nie ma do tego podstaw prawnych. Jeżeli wnioskodawca ma jakieś zarzuty, to powinny się one odwoływać bezpośrednio albo do konkretnych zapisów programowych, albo do konkretnych działań partii. Twierdzenie, że niektóre zapisy są nieszczerze, że po prostu podział na przykład programu na program minimum i dalekosiężny jest jakimś ukrywaniem szczyrych intencji. Nie. Po prostu jest to logiczna konsekwencja tego, że mamy swoje propozycje odnośnie tego, co możemy i o co walczymy obecnie i są to głównie postulaty o charakterze społecznym, a dalekosiężną wizją. Pomiędzy nimi jest długa droga, w trakcie której jeszcze Partia musiałaby uzyskać władzę. Przy czym, jeżeli chodzi o metody uzyskania władzy, to nie odrzucamy mechanizmu wyborczego, jak tutaj sugeruje

wnioskodawca, tylko po prostu nie ograniczamy się do niego. Partia uczestniczyła, właściwie przedstawiciele naszej Partii, w wyborach w takim zakresie, w jakim było to możliwe. Ostatnio w roku 2019. Jako partia mała nie mieliśmy możliwości zebrania wystarczającej liczby podpisów, przekroczenia tym bardziej progu wyborczego. W związku z tym nie podejmowaliśmy takich prób w ostatnich latach. Nie ma obowiązku konstytucyjnego ani żadnego innego, aby partia brała udział w wyborach. Nie odrzucamy tego, natomiast zależy to od konkretnych warunków. Tutaj wnioskodawca też odwoływał się do mojego wystąpienia w Pradze w roku 2012 na konferencji, gdy stwierdziłam, że zresztą jest to wyrwany fragment z kontekstu, ale odniosę się do niego. „Nasza strategia jest inna od zorientowanej na wybory strategii partii kapitalistycznych, ponieważ różne są nasze cele. Powinniśmy brać udział w walkach społecznych i strajkach. Czasami zwycięstwo w nich jest ważniejsze niż sukces wyborczy”. Znowu nie ma tego zakazu czy negacji udziału w wyborach, tylko odniesienie jest do konkretnych sytuacji i mowa o tym, że czasami zwycięstwo w walkach społecznych, czasami w wyborach jest ważniejsze. Natomiast żeby sprecyzować o co chodzi z wspomnianymi walkami społecznymi, walkami i strajkami, strajki – wiadomo, a walki społeczne były opisane w tym samym numerze „Brzasku”, o ile pamiętam dwie strony wcześniej, w przypadku odniesienia do Międzynarodowego Dnia Działania ogłoszonego przez Światową Federację Związków Zawodowych, o ile pamiętam w dniu 1 października roku 2012 i była tam mowa o walce o prawo do edukacji, do służby zdrowia, do korzystania z czystej wody, do pożywienia, generalnie do bezpiecznych warunków pracy. Więc jest to kwestia tej sfery społecznej, na której nam, jako reprezentantowi Partii ludzi pracy zależy w szczególny sposób. Kolejna sprawa to jest taka, że jako zarzut uczyniono stwierdzenie, że na stronie internetowej KPP znalazł się odnośnik do biblioteki, w ramach której to biblioteki, w zakładce „*klasycy marksizmu*” odnoszącej się do strony zewnętrznej, innej, można było znaleźć teksty różnych właśnie klasyków marksizmu. Po pierwsze nie było to bezpośrednio odwołanie do któregośkolwiek tekstu, bo nie można twierdzić, że kierując kogoś do biblioteki nakazujemy mu, czy odwołujemy się do jakichś konkretnych treści tam zawartych. Biblioteka z zasady ma charakter po pierwsze edukacyjny, po drugie dopuszcza możliwość prezentowania różnorodnych materiałów i osoba polecająca komuś jakąkolwiek bibliotekę nie odpowiada za treści zawarte w tej bibliotece. To tak jakby komuś, kto w swojej bibliotece posiada np. książkę – kryminał zarzucić, że albo popełnił te czyny, albo co najmniej je pochwała. Zarzucono nam także brak jakiegoś krytycznego komentarza do niektórych zamieszczanych materiałów historycznych. Znowu kwestia tego, że po pierwsze nie ma takiego obowiązku,

po drugie znowu chodzi o rozszerzenie wiedzy jako takiej. We wniosku wnioskodawcy było także odwołanie do kwestii nacjonalizacji środków produkcji i też wnioskodawca twierdzi, że miałyby to mieć charakter totalitarny, że miałyby się to wiązać z użyciem przemocy. Nie. W wielu krajach przeprowadzono proces nacjonalizacji różnych gałęzi, najczęściej przemysłu, ale też transportu, banków, zasobów naturalnych i było to przeprowadzane w drodze ustawowej, także w Polsce. Także Konstytucja RP dopuszcza możliwość wyłączenia, oczywiście w zgodzie z prawem i za odszkodowaniem. Kwestia wielkości tego odszkodowania jest kwestią do przedyskutowania w konkretnych warunkach historycznych. Czasami to odszkodowanie jest całościowe, czasami częściowe, ale to jest kwestia ustawodawcy, a nie jakiegoś działania przemocowego.

Przewodniczący:

Pani Przewodnicząca, bardzo proszę zmierzać do konkluzji, bo znamy stanowisko i odpowiedź pisemną Partii, więc?

Pani Beata Karoń:

Więc, wnioskuję o nieuwzględnienie wniosku Prezydenta RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją celów działania KPP. Zarówno program naszej Partii, jak i nasza dotychczasowa działalność nie daje powodów ku temu. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę teraz przechodzimy do fazy, gdzie uczestnicy postępowania mogą zwięźle ustosunkować się do przedstawionych stanowisk.

Pan Zbigniew Bogucki:

Dziękuję Wysoki Trybunale. Tak, będę starał się bardzo zwięźle w odniesieniu do tego, co wybrzmiało ze strony uczestników, uczestnika postępowania czy osób reprezentujących uczestnika postępowania. Faktycznie, gdyby wczytać się w zapisy samego statutu, chociażby ten, który przywołał Pan Mecenas, że Komunistyczna Partia Polski, zwana dalej również Partią, jest partią polityczną działającą w ramach porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, to właściwie można by uznać, że nie ma sprawy. Tylko jest to zapis fasadowy, zapis, który nie ma nic wspólnego z tym, jak działa ta Partia, do jakich ideologii, do jakich antywartości się odwołuje. Przed chwilą była mowa o tym, o kwestiach własności, prawa własności, tego jakie ono ma znaczenie w ustroju Rzeczypospolitej. Warto spojrzeć na artykuł 64 – *„Każdy ma prawo własności, innych praw majątkowych oraz prawo do dziedziczenia.”* Ustęp 3: *„Własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności.”* Partia Komunistyczna odwołująca się do ideologii marksizmu i komunizmu, nie uznaje

właściwie prawa własności. Jak bardzo zmiękczone byłoby to stanowisko tej ideologii tutaj, przed Wysokim Trybunałem, to taki jest po prostu oczywisty fakt. Argument, że partie komunistyczne istnieją w innych krajach – to jest problem innych krajów. My tego problemu nie chcemy mieć i przesądził o tym ustrojodawca w ustawie zasadniczej w art. 13 wtedy, kiedy była tworzona Konstytucja, która weszła w życie w 1997 roku. Jeżeli Państwo chcecie działać w ramach innego porządku prawnego, innego ustroju, innego państwa, to jeżeli tamto inne państwo i tamte zasady ustrojowe, konstytucyjne na to pozwalają, to działajcie państwo w innym kraju, nie w Rzeczypospolitej Polskiej. W ocenie prezydenta Rzeczypospolitej dla partii komunistycznych zgodnie z art. 13 [Konstytucji] nie ma miejsca na terenie Polski. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie ma mocy nadrzędnej nad zapisami polskiej Konstytucji, nad wyrokami Trybunału Konstytucyjnego. Nie ma. Niektórzy chcieliby, żeby były sądy i trybunały, które miałyby moc wiązać wolę narodu wyrażoną w Konstytucji Rzeczypospolitej, ale póki co i oby tak pozostało, tak nie jest. To Konstytucja stanowi, co jest najważniejszym prawem Rzeczypospolitej, a Trybunał Konstytucyjny orzeka o zgodności albo braku zgodności, w tym również działania partii politycznych z ustawą zasadniczą, która w Polsce obowiązuje. Była mowa o tym, że przecież ta flaga Komunistycznej Partii Polski to właściwie nic nie stanowi, jeśli jest tam symbol KPP, tylko że tam znajduje się również sierp i młot. Ten sierp i młot, który nie tylko kojarzy się, ale jest wyrazem tej ideologii, tej zbrodniczej ideologii Związku Sowieckiego, a Państwo w art. 57 swojego statutu wskazujecie: *„Sztandar partii jest koloru czerwonego”*. Nic z tym złego faktycznie. Partie, które mają tę wrażliwość socjalistyczną, socjaldemokratyczną odwołują się do tego symbolu. Z jednej strony natomiast umieszczone jest hasło *„proletariusze wszystkich krajów łączcie się”* z drugiej nazwa partii lub jej skrót. Na środku znajduje się godło partii w kolorze złotym i tym godłem właściwie jest to, do czego się odwołuje się ten sierp i młot. Gdyby słuchać uczestników postępowania, to możemy dojść do takiego przekonania i tu myślę, że jest istota tej całej sprawy, że podzielenie, głoszenie idei marksizmu, leninizmu nie ma nic wspólnego z Leninem. Rewolucja nie ma nic wspólnego z rewolucją. Dyktatura proletariatu nie ma nic wspólnego z dyktaturą. Sierp i młot nie ma nic wspólnego ze Związkiem Sowieckim, a walka społeczna nie ma nic wspólnego z rozruchami i próbą siłowego wprowadzania swoich zasad czy swojej ideologii. Właśnie na tym polega niebezpieczeństwo tej konstrukcji. Znaczy, że ona jest pozorna, pozornie zapisana, że jest zgodna z Konstytucją Rzeczypospolitej, ale właściwie w każdym elemencie i to nie jest kwestia jakiegoś prognozowania, to też nie jest kwestia retrospekcji, to jest kwestia obecnych Państwa poglądów, które wyrażają się w ideologii

marksizmu, leninizmu, czyli komunizmu. Tu jest istota tego problemu. Jeżeli spojrzymy na art. 13 Konstytucji Rzeczypospolitej, który jeszcze raz przywołam „zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się”, a Państwo się odwołujecie w swoich programach „do totalitarnych metod i praktyk działania” poprzestanę na tym sformułowaniu „komunizmu”, ale oczywiście także nazizmu i faszyzmu. Państwo się do tego odwołujecie, chociażby w zakresie prawa własności, chociażby w zakresie tych symboli sierpa i młota, które są na Państwa stronach. Także w zakresie tych publikacji. To nie jest kwestia wolności słowa. Tylko Państwo firmujecie te publikacje. To nie jest kwestia dyskursu. Państwo firmujecie, bo chcecie, żeby takie publikacje i takie poglądy znajdowały się właśnie w „Brzasku”. Także Wysoki Trybunał cały czas ten wniosek pozostaje w pełnej rozciągłości absolutnie aktualny i wnosimy, ja wnoszę w imieniu Pana Prezydenta o to, ażeby ten wniosek Wysoki Trybunał uwzględnił, ponieważ mamy do czynienia zjawiskiem o charakterze groźnym i tutaj była mowa o tym, że to nie są nieszczerze zapisy. Jeżeli odwołujecie się Państwo do dyktatury, odwołujecie się Państwo do sierpa i młota, odwołujecie się Państwo do rewolucji, odwołujecie się do Lenina, to trudno mieć inne wrażenie, a właściwie pewność co do tego, że takie jest stanowisko. I kończąc już Wysoki Trybunał, proszony o tę zwięzłość, jeszcze raz do art. 1 [statutu] „Dopiero komunizm uwolni ludzkość od niepewności jutra.” Ta niepewność później dalej Państwo piszecie o strachu. To komunizm przyniósł strach przed wojnami. To on był powodem wielu strasznych, tragicznych wojen, od nędzy i poniżenia. To on siał nędzę i poniżenie, czy tego Państwo chcecie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Panie Profesorze, krótko.

Pan Dariusz Dudek:

Również krótko Wysoki Trybunał Konstytucyjny Pan minister wyczerpał te zagadnienia. Ja chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Zasadę czystych rąk albo nieuczciwość polemiki. Mianowicie odpowiedź pisemna uczestnika na wniosek Prokuratora Generalnego, ale to się odnosi również jak należy założyć do wniosku Pana Prezydenta, polega m.in. na tym, że cytuje się pewne fragmenty i się im zaprzecza. Tylko, że jest to w wysokim stopniu nierzetelne. Ja podam tylko pewne przykłady. Cytuję, w odpowiedzi uczestnik na stronie dokładnie trzynastej, pewien fragment wypowiedzi Prokuratora, ale on jest powtórzony do wniosku Pana Prezydenta, kończący się słowami „nie ma wątpliwości, iż celem KPP jest wprowadzenie w Polsce ustroju komunistycznego w znaczeniu totalitarnym”. Ale jest ciąg dalszy na stronie 28 i na stronie

29 i 30. Na przykład wnioskodawca podnosi „*Komunistyczna Partia Polski w swoim programie bez skrepowania nawiązuje do tradycji, celów i działalności przedwojennej Komunistycznej Partii Polski*”. Tak czy nie? Świadczy o tym nie tylko przyjęcie tożsamej nazwy, ale też oficjalne wypowiedzi. Komunistyczna Partia Polski w swojej działalności nawiązuje do szczytnych tradycji swojej poprzedniczki Komunistycznej Partii Polski. Tak czy nie? I jeszcze jeden fragment, żeby nie nadużyć cierpliwości Wysokiego Trybunału. Też ze strony [13] – tam jest cała seria, seria wręcz cytatów z wniosku i odpowiedzi. Jeden fragment szczególnie jest istotny – strona 13 pisma uczestnika „*nie odpowiadają stanowi faktycznemu domniemania Prokuratora*”, o czym mówiła też Pani przewodnicząca dzisiaj o domniemaniach, jakoby cytat „*wbrew niektórym oficjalnym deklaracjom przedstawicieli partii i oficjalnego programu, nie może być wątpliwości, że rzeczywistym celem działania KPP jest wprowadzenie w Polsce systemu politycznego, analogicznego do systemu porewolucyjnej Rosji Sowieckiej*” i tu urwany jest cytat. Wysoki Trybunał Konstytucyjny po tym określeniu „*Rosji Sowieckiej*” we wniosku Pana Prezydenta na stronie 62 jest przecinek i dalsza część, którą pozostaje mi po prostu przytoczyć, a zatem „*wprowadzenie analogicznego systemu, który mimo deklaracji komunistów o dążeniu do pokoju i powszechnej sprawiedliwości, jak uczy historia totalitaryzmu XX wieku, z powodu przyjętych przez KPP planów programowych, musiałaby ostatecznie stać się systemem terroru, przemocy, walki o pokój do wyeliminowania ostatniego politycznego oponenta oraz wszystkich innych konsekwencji przyjęcia leninowskiego modelu państwa. Mając świadomość potencjalnych wyżej wymienionych reperkusji przyjęcia ideologii komunistycznego totalitaryzmu w programie partii, polski ustrojodawca zrównał ustrój komunistyczny z nazistowskim i faszystowskim w normie artykułu 13. Członkowie KPP podważają tę perspektywę, ponieważ usprawiedliwiają bądź negują zbrodnie dokonywane przez komunistyczne reżimy. Dla nich stanowią one uzasadnioną walkę z kontrrewolucją i reakcją*”. Jeszcze fragment tego wywodu, o czym też wspominałem i do czego się Państwo nie odnoszą, ale ta gloryfikacja postaci wypomniana, można powiedzieć, czy zarzucona we wniosku Pana Prezydenta, Włodzimierza Lenina, Feliksa Dzierżyńskiego, Stalina, Bieruta, Bermana, Hilarego Mińca, Edwarda Ochaba, Moczara czy Północnej Korei albo Chińskiej Republiki Ludowej. Polski biegły ocenił, biegły z zakresu politologii w opinii o sprawie III K 864/19, w Sądzie Rejonowym w siedzibie tej Partii, czyli gdzie też przyjęto – uchwalono statut w Dąbrowie Górniczej. „*Nie ulega dla mnie wątpliwości, że w materiałach i wydawnictwach Komunistycznej Partii Polskiej spotykamy odwoływanie się do totalitaryzmów komunistycznych i propagowanie totalitarnych metod i praktyk*”

w *działaniu komunizmu*”. Dla Pana Prezydenta też to nie ulega wątpliwości. Dlaczego, jak powiedział Pan Minister przed chwilą, nie ma zatem miejsca w naszym pejzażu, ale nie tylko pejzażu politycznym, ale w systemie prawnym i w porządku prawnym? Porządek to także działalność realna organów, organizacji, partii politycznych dla Waszej Partii, dla Państwa partii. Przywoływany wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 1998 roku odnosi się do Turcji. Turcja, to z żalem to powiem, ale o tym wiemy, państwo pierwszego ludobójstwa na wielką skalę, na Ormianach, na początku XX wieku. Ale Turcja nie ma doświadczenia komunistycznego takiego jak ma Polska. Przywołujecie Państwo przykład Francji. Jego francuskich intelektualistów zauroczenie komunizmem, ukąszenie heglowskie, literatura Jean-Paul Sartre i inni. Ale Francja nie ma takiego doświadczenia jak my. Tak jak powiedział Pan Prezydent w pierwszym zdaniu uzasadnienia wniosku przytaczanego przez Pana Ministra, to my doświadczyliśmy działania bolszewizmu, komunizmu, stalinizmu. Inne państwa nie mają takich doświadczeń jak my. Kim jest Komunistyczna Partia Polski, Wysoki Trybunał? Dzisiaj patrząc, przecież to są sympatyczne osoby, łagodne, wrażliwe, troszczące się o człowieka, A, a propos cytowania św. Papieża Jana Pawła II, to ja kontrcytat malutki, nie wobec Papieża, broń Boże, ale wobec tej argumentacji. Proszę sięgnąć do encykliki Piusa XI z 1937 roku. *De communismo atheo* jak mówimy, *O bezbożnym komunizmie*. Może warto. Otóż Wysoki Trybunał próba odżegnywania się od jakichś ekstremalnych wypowiedzi niektórych osób, nawet to, co mówiłem, wykluczenie jednego człowieka, ale są cytowane we wniosku i Pana Krzysztofa Szwei i Pani Beaty Karoń. Dosłowne są Wasze cytaty. Czy Państwo jesteście miarodajnymi ustami i te wypowiedzi można przypisywać celom programowym Waszej partii, czy nie? Bo któż jak nie Wy, tak użyję takiego słowa. Wysoki Trybunał, czy to jest zatem, jak dzisiaj można powiedzieć, to jest tylko owca w wilczej skórze. Nie, odwrotnie – to nie jest jakiś wilk w owczej skórze, tylko odwrotnie to jest taka owieczka, której nazwa nas przeraża i niektóre twierdzenia. Otóż, proszę Wysokiego Trybunału, właśnie z tych powodów nie ma miejsca w Polsce. Państwo nie ustosunkowali się, jeszcze raz powtórzę, przyjęcie tej nazwy, która milionom Polaków kojarzyła się i będzie kojarzyć – nie zatrzecie tego wrażenia Państwo – z czymś haniebnym w XX wieku, z czymś obcym naszemu duchowi, naszej tradycji, obcym polskości. Dlatego mówię, ta nazwa po zmianie i przeniesieniu gdzie indziej. Wysoki Trybunał Konstytucyjny, czy jest realne niebezpieczeństwo? Tego nie wiemy. Jest to mała, niszowa organizacja. Mimo, że to jest wiele hałasu o nic. Nie, tak nie jest. Musimy się umówić albo-albo. Albo jest tak, jak stanowi Konstytucja, albo nie. Ja wiem, że w dzisiejszych czasach rządzący

zawieszają obowiązywanie Konstytucji. Była o tym mowa, także ta obstrukcja czy absencja Prokuratora Generalnego, brak wyboru sędziów. Mamy tego przykłady. Ale właśnie tym bardziej trzeba powiedzieć, że w takich sprawach pryncypialnych, w budowie naszego gmachu Rzeczypospolitej, jej aksjologii nie ma miejsca dla takich organizacji. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo Panie Profesorze. Proszę bardzo, chcecie się Państwo odnieść?

Pani Beata Karoń:

Tak.

Przewodniczący:

Bardzo proszę.

Pani Beata Karoń:

W odniesieniu najpierw do pierwszego mówcy, pojawiły się tam zarzuty, że między innymi odwołujemy się do dyktatury. Żadnego odwołania do dyktatury czy postulatu wprowadzenia dyktatury w programie KPP nie ma. Określenie dyktatury pojawia się dwukrotnie w kontekście krytyki dyktatury. Dokładnie nie przytoczę w tej chwili cytatu. Musiałabym znaleźć to. Natomiast nie odnosi się to do stanu postulowanego, pochwalanego, bieżącego itp. Następna sprawa odnośnie tego, czyje wypowiedzi możemy traktować jako miarodajne. Statut KPP reguluje, że jednoosobowo do reprezentowania Partii, w tym także w publikacjach uprawnieni są członkowie Prezydium KKW. I tutaj zarówno Krzysztof Szwej, jak i ja byliśmy od lat w Prezydium Partii, w związku z czym nasze wypowiedzi są miarodajne. Ja nie miałam problemu z tym, żeby zacytować ten fragment swojego wystąpienia z roku 2012, który pojawił się we wniosku wnioskodawcy jako krytykujący. Po prostu stwierdziłam, że został wyjęty z kontekstu, ale nawet ten krótki dwu czy trzy zdaniowy fragment nie oznacza tego, co nam zarzuca wnioskodawca. Nie oznacza krytykowania wyborów jako takich, rezygnacji z udziału w wyborach, tylko po prostu wskazanie, że oprócz wyborów ważne dla nas są inne formy działania. A jeżeli już mowa konkretnie o wyborach, to wielokrotnie się odnosiliśmy do tego, prezentowaliśmy nasze propozycje, jak można byłoby ulepszyć np. ordynację wyborczą tak, żeby była bardziej reprezentatywna, żeby nie wykluczać części tych organizacji, chociażby takich jak nasza, ale też osób niezrzeszonych w partie polityczne, żeby tutaj przedstawiciele czy obywatele mogli brać udział w wyborach w znacznie szerszej skali i Państwo tutaj te materiały także dostali. Co do tego, że kogoś niejako udajemy, jak to było, wilk w owczej skórze, czy odwrotnie. Nie, nasz program jest jasny i nie ma się tutaj co doszukiwać jakichś ukrytych treści, ewentualnie domniemywać, co byśmy mogli. Jeżeli jakieś zagadnienia

np. z postulowanej przyszłości nie są sprecyzowane, to nie są sprecyzowane dlatego, że nie wiemy w jakich warunkach będzie możliwa, jeżeli będzie możliwa, realizacja tych naszych postulatów. Jest to pewien zarys, który dotyczy przyszłości i to jest naszym punktem odniesienia. My nie planujemy rekonstrukcji czegokolwiek, nie planujemy powtórzenia pewnych doświadczeń historycznych, które miały miejsce w konkretnych warunkach i często były spowodowane działaniem drugiej strony. Jeżeli wnioskodawca zarzuca, że komunizm prowadził wojnę do głodu, nędzy itd., to zwróćmy uwagę na to, z czego te zjawiska wynikały. Przecież rewolucja październikowa zdarzyła się w warunkach toczącej się od ponad trzech lat wojny światowej i bolszewicy wyszli z hasłem pokoju, [dania] ziemi [„*chłopom*”] a także prawa do samostanowienia narodów. To, że się odwołujemy w naszych pewnych artykułach do pewnych wydarzeń historycznych, chociażby takich jak wspomniana rewolucja październikowa utożsamiana przez wnioskodawcę z jakąś zbrodnią, to trzeba zwrócić uwagę na to, po pierwsze, w jakich warunkach się dokonała, kogo obaliła, bo reżim carski nie był wcale mniej krwawy niż jakikolwiek reżim tamtych czasów, a nawet bardziej. Trzeba byłoby wspomnieć o tym, jak całe pokolenia polskich działaczy ruchu robotniczego, socjalistycznego, ale także innych ruchów odnosiły się krytycznie i wręcz podejmowały walkę z caratem. Mielśmy na przykład rewolucję 1905 roku, tylko 12 lat przed rewolucją październikową i do tej rewolucji odwołania są akceptowalne, ale w momencie kiedy rewolucja październikowa pokonała wreszcie tę barierę tego, że się udało zwyciężyć, zrealizowała swoje postulaty w zakresie, właśnie dania ziemi chłopom, odnosiła się do właśnie zawarcia pokoju, a także w kontekście polskim to rząd radziecki, korzystając czy odwołując się do prawa do samostanowienia narodów, nie kwestionował prawa narodu polskiego do samostanowienia tak jak robił to carat. I o tym też trzeba pamiętać. Przy czym, te moje oceny historyczne w tym przypadku są moimi prywatnymi ocenami historycznymi i nie odnoszą się do programu Partii jako takiej. Należy zwrócić uwagę na to, że my planujemy pewne działania w trochę innej sferze, na trochę innym poziomie. Jeżeli przejrzy Państwo nasze ostatnie uchwały, do czego się one odwołują, co nas interesuje, to są to przede wszystkim kwestie praw pracowniczych, są to kwestie dostępności do edukacji, do służby zdrowia, do rozwoju we wszystkich przejawach tego słowa. Odnoszą się także do warunków jakie mamy obecnie, a nie do pewnych metod. W XXI wieku dysponujemy narzędziami, które nam ułatwiają różne procesy zarówno komunikacyjne jak i na przykład planowania. Więc postulowany charakter nowych zmian musi mieć także inny kształt. I tutaj nie chodzi nam o odwołania do konkretnych metod

czy praktyk. To nie te warunki i nie chcemy tutaj pewnych kopii. Tylko w tych warunkach, w jakich działamy, z ludźmi, z którymi działamy, mamy pewną wizję tego, czego chcemy. I ta nasza wizja spotyka się z jakąś reakcją społeczną, chociażby właśnie w postaci uczestnictwa w naszych wydarzeniach lub nie, udziału w wyborach czy poparcia naszych kandydatów w wyborach czy nie. Jeżeli obowiązuje w Polsce wolność słowa, zrzeszania się, prowadzenia działalności politycznej, pewnej rywalizacji też, to dlaczego Państwo odmawiacie nam prawa do udziału w tych mechanizmach? Jeżeli uważacie, że to, co proponujemy jest tak nieatrakcyjne, to po prostu możecie dojść do wniosku, że nie uzyskamy na przykład poparcia w kolejnych wyborach. Nie zarejestrujemy listy, nie przekroczymy progu wyborczego i będziemy prezentować swoje postulaty w swoim gronie czy w gronie tych, dla których jest to interesujące. Dlaczego tutaj z jednej strony zarzuca się nam, że komuś coś zabramy, narzucamy czy próbujemy utworzyć jakąś dyktaturę, a z drugiej strony to właśnie my mielibyśmy być pozbawieni praw obywatelskich przynależnych innym obywatelom. Praw nie tylko jednostkowych, ale grupowych, jak wspomniane prawo do zrzeszania się w partie polityczne czy inne organizacje. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Teraz przejdziemy do fazy kierowania pytań przez Sędziów do przedstawicieli czy uczestników postępowania. Bardzo proszę najpierw Sędzia Sprawozdawca.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Ja mam kilka krótkich pytań do Państwa przedstawicieli tej Partii komunistycznej. Tylko bardzo proszę zwięźłą odpowiedź. Czy Pani słyszała kiedyś o zbrodniach komunistycznych? Może Pani wstać, jak Pani ze mną rozmawia.

Pani Beata Karoń:

Słyszałam ten termin.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A co to znaczy? Termin Pani słyszała?

Pani Beata Karoń:

Tak, zapytała mnie Pani.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A co on oznacza? Jak Pani przeczyta, co on oznacza?

Pani Beata Karoń:

Oznacza to, że...

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Że co?

Pani Beata Karoń:

Pewne zbrodnie są przypisywane systemom opartym na komunizmie.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A słyszała Pani o jakichś zbrodniach? Potrafiłaby Pani wymienić jakieś przypadki, przykłady?

Pani Beata Karoń:

Potrafić bym potrafiła, ale to nie jest ten moment.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

To jest bardzo dobry moment. Bardzo proszę.

Pani Beata Karoń:

Nie.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Jeśli Pani nie zna, to proszę powiedzieć, że nie pamiętam, nie wiem.

Pani Beata Karoń:

Wiem jakie są te zbrodnie zarzucane.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A jakie? Może Pani podać przykłady? Jeden, no jeden chociaż.

Pani Beata Karoń:

Wiem do czego Pani dąży.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Dziękuję. Poproszę o odpowiedź.

Przewodniczący:

Proszę się zwracać do Trybunału Konstytucyjnego.

Pani Beata Karoń:

A, przepraszam. Dobrze. Pierwszy raz jestem, więc...

Przewodniczący:

Ja rozumiem.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Jakiś przykład bardzo proszę podać zbrodni komunizmu w Polsce.

Pani Beata Karoń:

Odmawiam odpowiedzi.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A czy czytała Pani zna Pani literaturę dotyczącą, opisującą zbrodnie komunizmu? Czarna Księga Komunizmu, liczne opracowania Instytutu Pamięci Narodowej. Zna Pani to?

Pani Beata Karoń:

Znam to opracowanie Czarnej Księgi Komunizmu, aczkolwiek nie czytałam. To jest bardzo gruba księga, więc trudno byłoby się z nią zapoznać. Natomiast z tego, co przeglądałam, to komunizmowi zarzucono odpowiedzialność za bardzo liczne przypadki śmierci, na przykład w trakcie konfliktów zbrojnych.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Dobrze. Czy te przypadki, o których Pani mówi, to była literatura piękna, czy oparte były na dokumentach?

Pani Beata Karoń:

Na pewno nie była to literatura piękna, bo z pięknem to nie miało nic wspólnego ani z literaturą.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Właśnie. Czy oparte były na dokumentach?

Pani Beata Karoń:

Tak jak powiedziałam, nie zapoznałam się z całości z materiałem tam przedstawionym, a tym bardziej z materiałem źródłowym. Natomiast wiemy, że te materiały, które były tam podane, budzą wątpliwości niektórych środowisk.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A oparte na czym są te wątpliwości? Na dokumentach, czy na tym, że po prostu budzą wątpliwości?

Pani Beata Karoń:

Nie znam na tyle dokładnie tematu.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A czy zna Pani uchwały Sejmu, Senatu dotyczące potępienia zbrodni komunizmu w Polsce?

Pani Beata Karoń:

Nie, no wszystkich uchwał to na pewno nie znam.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

O jakiejś jednej słyszała Pani, że w ogóle były takie uchwały?

Pani Beata Karoń:

Słyszałam, że były takie, ale nie znam konkretnych.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

No dobrze, a czy ktoś z Pani bliskich, dalszych, sąsiadów, znajomych był ofiarą zbrodni NKWD, UB po wojnie?

Pani Beata Karoń:

Nie.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Nie był. A Pana spytam przy okazji, może Pan wstanie, a Pan ma może? Pan jest w takim wieku, że być może czy w Pana rodzinie bliższej i dalszej były jakieś ofiary NKWD, zbrodni NKWD albo Urzędu Bezpieczeństwa?

Pan Michał Próchnicki:

Wiem, na przykład muszę powiedzieć, że mój ojciec był więziony w odpryskowym procesie generała Tatara pod zarzutem obalenia ustroju poprzez dezercje do Szwecji. Taki był zarzut.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Czyli ma Pan takie doświadczenia rodzinne, ma Pan, prawda?

Pan Michał Próchnicki:

Tak, ale co trzeba powiedzieć, że aprobowanie pewnej ideologii nie jest równoznaczne z aprobowaniem jej pewnych negatywnych skutków, które były czynione jakby pod płaszczem danej ideologii, a faktycznie nie miały z nią nic wspólnego.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A Katyń miał wspólnego coś, czy nie?

Pan Michał Próchnicki:

Znaczący, nie. Katyń był zbrodnią.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

I nie zniechęcał Pana do komunizmu?

Pan Michał Próchnicki:

Nie, to są kwestie związane po prostu, mówię, z pewnymi negatywnymi zjawiskami, które, no nie znaczy, że są aprobowane. To tak jak też w pewnym sensie jakby na przykład współczesnych katolików winić o Świętą Inkwizycję.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A, dziękuję, to może jeszcze do Pani pytanie mam. Czy może Pani powiedzieć, co takiego szczególnego ujęło Panią w osobowości i działalności Józefa Stalina?

Pani Beata Karoń:

A czy mnie coś ujęło?

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Usiana jest publicystyka w państwa piśmie „Brzask”. Odwołujecie się do marksizmu, leninizmu, okres stalinowski chwalicie, okres powojenny stalinizmu w Polsce, więc chciałam się spytać, co Panią ujęło w jego osobowości i działalności Józefa Stalina?

Pani Beata Karoń:

To proszę wskazać taki fragment, gdzie się odwoływałam do Józefa Stalina lub pisałam, że cokolwiek mnie ujęło.

Przewodniczący:

Przepraszam bardzo, to Trybunał pyta, a nie odpowiada na pytania uczestnika postępowania. Także proszę inaczej sformułować odpowiedź.

Pani Beata Karoń:

W swojej działalności nie odnosiłam się do postaci Józefa Stalina.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Ja nawet nie mówię o Pani osobistej działalności, tylko o komunistycznej Partii, która wyrażała swoje stanowisko w piśmie „Brzask”. Są ewidentne, mamy tutaj w materiałach dowodowych, Państwo znacie to, odniesienia i pochwały. A co Panią właśnie ujęło, skoro Państwo propagujecie te metody, taką postać zbrodniarza komunistycznego, to co Panią ujęło szczególnie?

Pani Beata Karoń:

W żadnych materiałach programowych KPP nie ma odwołania.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Ja mówię o publicystyce.

Pani Beata Karoń:

Więc publicystyka jest tą częścią, która wyraża postawy konkretnych autorów i skoro takie materiały były nadsyłane i miały charakter na przykład okolicznościowy, to je publikowaliśmy.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Czyli zbrodniarzy komunistycznych publikowaliście i nie widziała Pani w tym nic złego, że wychwalacie zbrodniarza komunistycznego, który ma ręce we krwi, 50 milionów ofiar, to nie zniechęcało do publikacji i chwalenia takiej osoby.

Pani Beata Karoń:

Niczego takiego o wychwalaniu za zbrodnię nie pisaliśmy.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

No to nie zna Pani publikacji „Brzask”. Dobrze, a to, spytam jeszcze inna osoba, Feliksa Dzierżyńskiego. No tak z Polska trochę brzmi. Co jego ujęło, skoro tutaj w literaturze, w publicystyce „Brzasku” Państwo bardzo *peany* mu tam, pomnik wystawiliście. Kolejny zbrodniarz komunistyczny.

Pani Beata Karoń:

Nie jestem historykiem, więc nie odpowiem szczegółowo, nie wypowiem się o...

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A Pani w ogóle wie, co jest publikowane w tym czasopiśmie „Brzask”, czy nie ma Pani pojęcia?

Pani Beata Karoń:

Wiem, co jest publikowane, aczkolwiek jeżeli pyta mnie Pani o konkretne publikacje sprzed wielu lat, to trudno, żebym pamiętała wszystkie „Brzask”. Jest wydawany od 1991 roku.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Pani Przewodnicząca, to jest materiał, do którego się przygotowawaliście na dzisiaj. Tam jest fura, tam są materiały, cytaty, odniesienia, także to nie wiele lat. Pani nie musi szukać tego wiele lat. Na tacy Państwo mieliście podane. No dobrze, a Mao Zedong, bo też bardzo tak wychwalacie. Co takiego szczególnego w tym kolejnym zbrodniarzu azjatyckim tym razem ujęło, że opisywaliście pozytywnie jego działalność, postać?

Pani Beata Karoń:

Też w żaden sposób nie wychwalaliśmy.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

No dobrze, to jeszcze mam tylko pytanie, a jaki jest stosunek Komunistycznej Partii Polski do niepodległości, suwerenności Polski? Skoro wiemy, że komuniści zwalczali ideę państwa narodowego, suwerennych państw. Nazywacie się Partią Komunistyczną, jaki jest Wasz stosunek, Partii, którą Pani reprezentuje, do idei niepodległości, niepodległej suwerennej Polski?

Pani Beata Karoń:

Nie zgłaszamy tutaj żadnej krytyki, wręcz przeciwnie. W wielu zakresach mówimy o zachowaniu suwerenności, na przykład w odniesieniu do chociażby działalności zagranicznego kapitału, który ograniczyć może tę suwerenność, czy wpływać po prostu na również decyzje polityczne podejmowane w jego interesie, a ze szkodą dla suwerenności.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

A Pani w ogóle wie, co to jest marksizm i komunizm? Pani w ogóle rozumie te pojęcia?

Pani Beata Karoń:

Myślę, że rozumiem.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

To jeszcze raz się spytam, jaki jest stosunek Komunistycznej Partii Polski do idei suwerennej, niepodległej Polski, skoro podstawowe dokumenty komunistyczne znoszą ideę, walczą z ideą niepodległości i to wszystko działo się w Polsce do 1989 roku, a właściwie możemy powiedzieć, że troszkę wraca to, no ale na tym się to opiera. To Pani rozumie, co Pani popiera? Co Państwo popieracie? Czym się zajmuje Państwa Partia?

Pani Beata Karoń:

Tutaj jest pomieszanie pewnych pojęć, bo jeżeli mówimy o pewnej wizji filozoficznej, międzynarodowej, to określenie, czy odnoszenie tego bezpośrednio do warunków, w jakich funkcjonujemy obecnie poprzez postulowanie tego, żebyśmy w jakiś sposób, nie wiem, powiązali jedno z drugim, wykracza tutaj moim zdaniem poza taki tok rozumowania, który jest właśnie zrozumiały.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

No dobrze, no jak wykracza, to dzięki, ale jeszcze ostatni raz, cytat tylko z pisma „Brzask”, nr 11 z 2010 roku. To zresztą Komisja Komunistyczna Partia w publikatorach konsekwentnie neguje zbrodnię komunizmu i Pani tutaj też to robi. No i w piśmie 11 z 2010 roku, tak opisano zbrodnię katyńską *„przecież nie wszyscy Polacy więźci wtedy do niewoli zostali rozstrzelani. Szeregowcy, czyli wówczas w ogromnej większości robotnicy rolni, przemysłowi oraz drobnomieszczaństwo zostali zwolnieni. Natomiast oficerowie, czyli zazwyczaj arystokracja, obszarnicy, burżuazja, a także po prostu średniego szczebla funkcjonariusze i agenci aparatu przemocy – polskiego w domyśle – aparatu obrony, bezpieczeństwa i represji państwa burżuazyjnego, kierowniczo-operacyjne i wykonawstwo, i ideologiczno-polityczne zabezpieczenie okupacji, kolonizacji Ukrainy i Białorusi, najbardziej zajadła ideologiczno-polityczna czołówka antykomunistyczna w bezpośrednim sąsiedztwie swojego systemowo śmiertelnego wroga, Ci, a i tak nie wszyscy, zostali z tych właśnie powodów rozstrzelani”*. To niech Pani powie mi, to nie jest zbrodnia? Jak Pani się odnosi? To jest wasza ocena, to jest publikacja. Niech Pani teraz odpowie co do zbrodni. Niech Pani się wypowie jak jest Pani stosunek do zbrodni katyńskiej?

Pani Beata Karoń:

To nie jest nasza ocena, bo my, jako Partia, nie zajmujemy się oceną zdarzeń historycznych jako takich. To był cytat, ma swojego autora. Ja w tej chwili nie pamiętam kto był autorem tego.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Ale to nie musi Pani pamiętać. Pytam się o odniesienie do zbrodni katyńskiej. Popiera Pani to, opublikowaliście to. Chlubiliście, chlubicie się tym. Nie ma zbrodni żadnych, czyli słusznie rozstrzelano tych obszarników, tę arystokrację, wyższych urzędników, robotników rolnych – to puściliście wolno, chociaż ciekawe, gdzie oni są puszczeni wolno. A pozostałych to rozstrzelaliście. I to Pani nie ma tu odniesienia?

Przewodniczący:

Nie rozstrzelaliście, Pani Sędzio.

Pani Beata Karoń:

Nie rozstrzelaliśmy.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

No dobrze, no niech będzie.

Pani Beata Karoń:

No właśnie.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

No, ale tutaj jest słusznie rozstrzelani. Czy ma Pani jakieś ... *[niezrozumiałe]*

Pani Beata Karoń:

Żadnych zbrodni jako takich nie popieramy. Poza tym przychyliam się do zdania tutaj naszego pełnomocnika, że jeżeli zdarzały się jakieś właśnie zbrodnie popełniane nawet przez konkretne państwo w konkretnych warunkach historycznych, to nie znaczy, że my to w jakikolwiek sposób popieramy, czy tym bardziej, że chcemy powtórzyć. Wręcz przeciwnie, trzeba wyciągnąć krytyczne wnioski z tego, żeby nie dopuścić do tego typu sytuacji.

Sędzia Krystyna Pawłowicz:

Dobrze, dziękuję uprzejmie. Dziękuję.

Przewodniczący:

Kto z Państwa Sędziów? Pan Sędzia, bardzo proszę, Sędzia Justyn Piskorski.

Sędzia Justyn Piskorski:

Dziękuję bardzo Panie Przewodniczący. Ja chciałbym zacząć od kwestii, które tutaj wybrzmiały już na dzisiejszej rozprawie. Pojawiła się kwestia, bo rzeczywiście muszę

przyznać, że Państwa statut jest cokolwiek enigmatyczny, tak jak tutaj Przedstawiciel Wnioskodawcy wskazywał. Są tutaj jednak pewne deklaracje nieco dalej idące, ale tu pojawiła się w trakcie wypowiedzi ustnych rzecz dosyć szczegółowa. Czy Państwo jesteście zwolennikami utworzenia społeczeństwa bezklasowego? Jaki charakter ma w tej chwili to dążenie do bezklasowości społeczeństwa w Państwa dokumentach partyjnych? Czy są jakieś deklaracje, czy nie? Jakie klasy obecnie Państwo wyróżniamie w Polsce? Jaki przewidujecie sposób dążenia do uzyskania tej bezklasowości, czyli do likwidacji tych klas? To pierwsze pytanie. Będę zadawał jeszcze dalsze pytania. Możecie Państwo w dowolnej sekwencji.

Pani Beata Karoń:

Dobrze, więc jeżeli chodzi o kwestię społeczeństwa bezklasowego, to jest to nasz dalekosiężny postulat, możliwy do zrealizowania dopiero na etapie komunizmu. Dojście do niego po pierwsze jest procesem, tak jak wspomniałam, długofalowym. Po drugie jest procesem związanym z pewnymi zjawiskami społecznymi, których w tym momencie nie przewidzimy. Ale generalnie chodzi o to, aby dążyć do zmiany struktury społecznej metodami, które umożliwiają przebudowę tego społeczeństwa, ale bez użycia przemocy.

Sędzia Justyn Piskorski:

Jakie klasy są obecnie w Polsce? Jakie podlegałyby tej potencjalnej, przyszłościowej likwidacji?

Pani Beata Karoń:

Na pewno tutaj byśmy mieli kwestię właścicieli środków produkcji, czyli po prostu kapitału. Przy czym ta likwidacja nie oznaczałaby oczywiście fizycznej likwidacji, a po prostu zmiany w strukturze społecznej poprzez, tak jak wspominaliśmy wcześniej, np. proces nacjonalizacji środków produkcji. Tu jeszcze odniesienie wcześniejsze, gdzie padało to, że jesteśmy przeciwko własności. Nie, my nie chcemy odbierać, np. własności prywatnej, osobistej, nie tylko przysłowiowych szcoteczek do zębów, ale także np. mieszkania czy samochodu poszczególnych obywateli, a nawet małych warsztatów czy innych tego typu przedsięwzięć. Natomiast jest tu mowa o zmianie struktury społecznej poprzez właśnie wyeliminowanie tego kapitału, który czerpie swój zysk właśnie z pracy innych.

Sędzia Justyn Piskorski:

Dobrze, to bardzo dobrze, że Pani tutaj od razu do tej nacjonalizacji przeszła, bo to rzeczywiste są moim zdaniem też zagadnienia, które się zająbiają. Polska Konstytucja rzeczywiście chroni prawo własności w bardzo szerokim wymiarze. Jak Pani mówi

o nacjonalizacji, to w jaki sposób Pani ten postulat godzi z wymogami polskiej Konstytucji i co Pani rozumie pod tym pojęciem nacjonalizacji? Czy to chodzi o nacjonalizację, np. całości pewnych gałęzi gospodarki?

Pani Beata Karoń:

My tutaj mamy to szczegółowo określone. Ja może sięgnę do materiału, gdzie jest to wymienione. Tylko sekundę będę potrzebować. „Nacjonalizacja, czyli przejęcie przez państwo na własność kapitalistycznego przemysłu, handlu, banków i zasobów naturalnych jest ważnym środkiem do tego celu”. To jest po prostu cytata, ale mamy wymienione to co jest. „Nacjonalizacja odnosi się do kluczowych dziedzin gospodarki, przemysłu, zasobów naturalnych, banków, spółek przewozowych, wszelkich standardów w dziedzinie techniki elektronicznej i informatyki, komputerowych systemów operacyjnych”. Tam jeszcze było o tym, że prawa autorskie, jeżeli zyski czerpie inna osoba niż twórca. To są po prostu szczegółowe już określenia. Natomiast jeśli chodzi o nacjonalizację, np. zasobów naturalnych, to było to dokonywane w bardzo wielu krajach, zwłaszcza, np. w krajach Trzeciego Świata, które uzyskały niepodległość lub zmieniła się tam forma władzy z np. Monarchii Absolutnej na Republikę. Tutaj konkretnie, np. mam na myśli Iran z lat 50-tych, ale też było to w bardzo wielu innych krajach. I tam po prostu to przejęcie zasobów naturalnych przyczyniło się do tego, że te zasoby służyły całemu społeczeństwu, a nie tylko tym posiadaczom koncesji, często właśnie koncesji zagranicznych w przypadku Iranu, głównie brytyjskich, które to pozbawiały miejscową ludność prawa do zysku.

Przewodniczący:

Przepraszam bardzo, ale nie wchodzimy do Iranu, tylko zajmujemy się sprawami polskimi. Bardzo proszę.

Sędzia Justyn Piskorski:

Nie, tutaj ma Pani myśleć swobodę wypowiedzi, także te przykłady też są dla mnie cenne w tym sensie, że rozumiem, że chodzi o nacjonalizację.

Przewodniczący:

Panie Sędzio, pozwoli Pan, że ja jednak będę decydował o przebiegu rozprawy. Także proszę się skoncentrować na sprawach polskich. Bardzo Panią proszę.

Pani Beata Karoń:

Dobrze, to w przypadku Polski też mieliśmy do czynienia z nacjonalizacją przemysłu, przy czym było to konkretnie określone, jaka wielkość zakładów pracy, o ile pamiętam, zatrudniających powyżej 50 pracowników na jedną zmianę,

czyli tych największych i odnosiło się to właśnie do kluczowych gałęzi gospodarki, umożliwiających w ogóle powojenną odbudowę. I często właśnie do kapitału, tutaj jeszcze był przepadek własności kapitału niemieckiego z czasów właśnie II Wojny Światowej, czyli po prostu przedstawicieli okupanta.

Sędzia Justyn Piskorski:

Zwróć tylko uwagę na jedną niezręczność, rzeczywiście Państwo się odwołujecie do tego, że macie jakiś plan na przyszłość, ale jednak przykładami mocno tkwicie w przeszłości, odwołując się chociażby do tych przykładów. Rozumiem, że te przypadki nacjonalizacji są przez Państwa akceptowane. No ja rozumiem, że akceptujecie również Państwo w związku z tym nacjonalizację jakichś określonych sektorów gospodarki. Zresztą to wynikało jasno z tego dokumentu. Dobrze, teraz jeżeli chodzi o ten element międzynarodowy, który tutaj się pojawił, to już rzecz dosyć ciekawa, wprost wynikająca z Państwa statutu, niekoniecznie moim zdaniem uda się tutaj zachować tę wizję tego, abyśmy nie rozmawiali o sprawach międzynarodowych czy tych wykraczających poza Polskę. Bo sami Państwo tutaj w statucie deklarujecie przecież współpracę, współdziałanie z organizacjami lewicowymi, komunistycznymi, robotniczymi na całym świecie. Natomiast deklarujecie Państwo również w statucie to, że będziecie przeciwstawiać się wszelkim działaniom rozbijającym tę jedność ruchu robotniczego.

Pani Beata Karoń:

Mogę prosić, który to jest artykuł?

Sędzia Justyn Piskorski:

To jest preambuła do Państwa statutu. Sam początek, końcówka, ostatnie zdanie preambuły.

Pani Beata Karoń:

Komunistyczna Partia Polski opowiada się za wszechstronną współpracą i współdziałaniem z organizacjami lewicowymi w Polsce i na całym świecie. Stoi na stanowisku jedności ruchu robotniczego i przeciwstawia się wszelkim działaniom rozbijającym tę jedność.

Sędzia Justyn Piskorski:

Pytanie jest oczywiście o środki zachowania tej jedności. Co Państwo macie zamiar robić, aby przeciwstawiać się rozwijaniu jedności tego ruchu?

Pani Beata Karoń:

Przede wszystkim utrzymywać kontakty z innymi organizacjami, zarówno politycznymi, jak i na przykład związkami zawodowymi. Uczestniczyć w ich akcjach,

na przykład w akcjach protestacyjnych, w akcjach rocznicowych, różnych obchodach, czy po prostu konferencjach historycznych i innych. Także mających na celu wypracowanie jakiegoś wspólnego stanowiska.

Sędzia Justyn Piskorski:

W moim przekonaniu tutaj status jest trochę dalej idący niż to co Pani mówi, ale w związku z tym pytanie uzupełniające chciałbym tutaj prosić Pana Przewodniczącego o dopuszczenie go. Które partie komunistyczne odwołujące się do tej ideologii marksistowsko-leninowskiej rządzą w tej chwili na świecie? Czy mają władzę? W jakich państwach? Bo może w ten sposób rządzą partie odwołujące się do komunizmu marksistowsko-leninowskiego?,

Przewodniczący:

Panie Sędzio, dopuszczam to pytanie, wręcz je popieram.

Sędzia Justyn Piskorski:

Dziękuję bardzo.

Pani Beata Karoń:

Z Państw to bym chciała wymienić Kubę i na tym się skoncentrować.

Sędzia Justyn Piskorski:

Jeszcze dwa są takie państwa, także myślę, że ten komplet tutaj warto przytoczyć.

Pani Beata Karoń:

Ja bym tutaj się chciała odnieść nie tyle do państwa, ile do Stanu, konkretnie Kerali w Indiach. Jest to ten stan rządzony od dziesięcioleci przez partię komunistyczną, z takim efektem, że w Kerali jako jedynym stanie w Indiach udało się wyeliminować problem głodu, znieść problem skrajnego ubóstwa i jak się spojrzy na statystyki, których niestety teraz nie przytoczę w porównaniu do innych stanów w tym samym kraju, to widać jak przez te dziesięciolecia zmieniała się sytuacja na korzyść właśnie po pierwsze podniesienia poziomu życia, po drugie wyrównania, po trzecie także w odniesieniu do takich statystyk jak średnia długość życia, poziom edukacji, poziom opieki zdrowotnej. Właśnie dzięki temu, że ten Stan jest rządzony przez partię komunistyczną, na poziomie tym właśnie.

Sędzia Justyn Piskorski:

Czy to jest partia komunistyczna marksistowsko-leninowska?

Pani Beata Karoń:

Nie pamiętam dokładnie nazwy, bo w Indiach są dwie główne partie. Komunistyczna Partia Indii i Komunistyczna partia marksistowsko-leninowska. Z tego co pamiętam,

to one wspólnie działają, wspólnie tworzą pewną koalicję na poziomie właśnie lokalnym, stanowym. Także oczywiście w innych stanach współpracują ze sobą i też mają jakby te same postulaty, natomiast w stanie Kerali mają to największe poparcie i właśnie spełniają ten warunek, o który Pan pytał.

Przewodniczący:

Proszę się zwracać do Trybunału Konstytucyjnego.

Pani Beata Karoń:

Spełniają warunek, który był zadany w pytaniu, że po prostu sprawują władzę i mają wpływ realnie na to, co się na tym terenie dzieje.

Sędzia Justyn Piskorski:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o uzupełnienie, oczywiście oprócz Kuby, tutaj w rachubę wchodzi także Korea Północna i Chiny. To dopowiedzenie, które powinno tutaj paść. Dziękuję bardzo już.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo Panie Sędzio. Kto z Państwa Sędziów jeszcze chciałby zadać pytania? Tak proszę, Pan Sędzia Michał Warciński.

Sędzia Michał Warciński:

Państwo trochę utyskiwali na to, że system Was prześladowa, że tak opresyjne państwo atakuje Komunistyczną Partię Polską. Ja chciałbym Pana Mecenas zapytać w związku z tym, czy będąc jako prawnik, może Pan sobie to wyobrazić, jest Pan sędzią sądu rejestrowego i składa wniosek o rejestrację Nazistowska Partia Polski. Czy zarejestrowałby Pan taką partię?

Pan Michał Próchnicki:

Znaczy tak, Nazistowska Partia Polski, no to tutaj uważam, że nazizm, czyli hitleryzm to nie byłoby podstawy do rejestracji. Natomiast jeśli chodzi np. już o samą określenie faszystowska, np. partia.

Sędzia Michał Warciński:

Nie, ja pytam o nazistowską. Nazistowska Partia Polski. Czy taką Pan Mecenas by zarejestrował jako sędzią sądu rejestrowego? Tak czy nie?

Pan Michał Próchnicki:

Znaczy tak, myślę, że nie. Jakkolwiek byłaby kwestia też, jeżeli na przykład kwestia programu.

Sędzia Michał Warciński:

Nie, ja pytam tylko o nazwę. Abstrahujemy od programu. Nazistowska Partia Polski.

Przewodniczący:

Albo Narodowo-Socjalistyczna Partia Polski.

Sędzia Michał Warciński:

Oczywiście, jak najbardziej. Narodowo-Socjalistyczna Robotnicza Partia Polski. Czerpiąc z tych wzorców.

Pan Michał Próchnicki:

Tutaj powszechnie narodowy socjalizm jest rozumiany na przykład z hitleryzmem. Jakkolwiek zawiera te dwa elementy.

Sędzia Michał Warciński:

A bardziej by Pana raziła nazwa Nazistowska Partia Polski, czy Hitlerowska Partia Polski? W świetle Konstytucji.

Pan Michał Próchnicki:

Myślę, że jedna i druga. By mnie raziła. Natomiast jeśli chodzi, na przykład o dookreślenia faszyzmu, to wszech ogólnej encyklopedii [...]

Sędzia Michał Warciński:

A teraz mam pytanie do Pani Przewodniczącej. Hipotetycznie wygrywacie w taki sposób, że macie absolutną większość w Sejmie. Decydujecie o ustawodawstwie w państwie polskim. Proszę mi powiedzieć, czy Państwa ustawodawstwo pozwalałoby na zarejestrowanie takiej partii jak Antykomunistyczna Narodowa Partia Jedna Rasa, Biała Rasa? Czy Państwa ustawodawstwo by na to pozwalało? W świetle Państwa ideologii, którą prezentujecie i rzekomo tak kochacie pluralizm polityczny.

Pani Beata Karoń:

Wysoki Trybunał zebrał wszystkie możliwe najbardziej negatywne określenia, jakie mogłyby znaleźć się tutaj w nazwie partii. Miałam zwracać się do Trybunału.

Przewodniczący:

Bardzo dobrze, dziękujemy bardzo.

Pani Beata Karoń:

Trudno mi powiedzieć. Nie jestem prawnikiem.

Sędzia Michał Warciński:

No, ale Pani by decydowała razem z kolegami o kształcie prawodawstwa. Nie musi być Pani prawnikiem. Pani jest politykiem. Wchodzi Pani do Sejmu, a prawnicy obrabiają prawniczo Państwa idee, postulaty polityczne. Taki jest podział. Funkcjonuje tak między politykami, a prawnikami. Prawnicy w Sejmie pełnią funkcję techniczną, a Państwo rzucacie nas tu idee, które prawnicy mają przekuć na kształt ustawodawczy. Na kształt

aktu prawnego. Stąd moje pytanie. Możemy tylko ograniczyć się do Antykomunistycznej Partii. Jedna Rasa, Biała Rasa. Już nie narodowa.

Pani Beata Karoń:

Ale jeśli chodzi o rejestrację partii, to jest to prerogatywa sądu.

Sędzia Michał Warciński:

Ale sąd działa w granicach i na podstawie prawa, jak każdy inny organ władzy publicznej. A Państwo mielibyście wpływ na kształt tego ustawodawstwa. Na przykład mielibyście możliwość zmiany ustawy o partiach politycznych.

Pani Beata Karoń:

Musielibyśmy się przyjrzeć działalności tej partii. Jeżeli w momencie zgłoszenia przez tę partię chęci zarejestrowania do sądu, to decyzję podejmowałby sąd. Natomiast w sytuacji, gdyby taka partia wykraczała poza ramy prawne obowiązujące, no to sąd powinien ją rozwiązać. Natomiast to jest zbyt skomplikowane, zbyt abstrakcyjne. Żeby podnieść tutaj tę możliwość.

Sędzia Michał Warciński:

Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Ktoś jeszcze ma pytanie? Bardzo proszę Wiceprezes Bartłomiej Sochański.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

Witam Państwa reprezentujących Polską Partię Komunistyczną. Pierwsze parę słów preambuły do Państwa statutu są następujące „*Polska Partia Komunistyczna jest partią marksistowsko-leninowską*”. To są pierwsze słowa preambuły Waszego statutu. Czy to jest jasna deklaracja, coś oznaczająca, czy taki pusty frazes tylko? Rozumiem, że za tym stoi jednoznaczna deklaracja pewnej ideologii.

Pani Beata Karoń:

Po pierwsze, nie Polska Partia Komunistyczna, a Komunistyczna Partia Polski. Ale nie zmienia to faktu, że jest to rzeczywiście pierwsze zdanie statutu i tak jak podkreśliłam nieprzypadkowo statutu, a nie na przykład programu. Ponieważ odnosi się to do struktury funkcjonowania partii. Partii tak zwanego nowego typu, gdzie jest mowa o budowie tej struktury według zasady centralizmu demokratycznego, którego akurat nie mamy wpisanego tak w statut. Natomiast jest to kwestia tego, że mamy strukturę opartą na organizacjach lokalnych. Trójstopniową strukturę terytorialną, gdzie tutaj decyzje podejmowane są na poszczególnych szczeblach. Najwyższym organem władzy partii

jest zjazd, który wyłania Krajowy Komitet Wykonawczy. Ten wyłania prezydium. Na poziomie właśnie tego komitetu następnie podejmowane są decyzje. I dzięki temu mandatowi uzyskanemu od członków partii, członkowie KKW mają prawo do podejmowania decyzji, które następnie są realizowane też przez członków partii. Więc jest to kwestia powiedzmy odnosząca się bezpośrednio do typu organizacji, typu struktury partyjnej. Natomiast w sensie ideologicznym jest to nawiązanie do pewnej filozofii. Filozofii marksistowsko-leninowskiej. Natomiast tutaj nie odnosiłabym tego tak, jak zrobił to wnioskodawca, czyli do konkretnych praktyk, tak to określimy, czyli po prostu do konkretnych zdarzeń historycznych.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

Ja rozumiem, tak jak mówił Pan mecenas, ideologia tak, wypaczenia nie. Proszę to rozróżniać. Ja będę się starał to rozróżnić. Skoro filozofia marksistowsko-leninowska, to czy Pani, ewentualnie Pan Mecenas, potraficie podać jakiś jeden przykład z dzieł Włodzimierza Lenina, w którym on wyłącza zastosowanie dyktatury proletariatu. Czy w jakimkolwiek fragmencie, czy też w całym opracowaniu, [gdzie] Włodzimierz Lenin odżegnywał się od dyktatury proletariatu. Od dyktatury rozumianej jako przemoc.

Pan Michał Próchnicki:

Ta sytuacja wynikała po prostu, była to specyficzna sytuacja w Rosji porewolucyjnej, natomiast Lenin przewidywał możliwość pokojowego przejścia systemu kapitalistycznego na system socjalistyczny.

Sędzia Bartłomiej Sochański:

Przypomina Pan sobie taką publikację, że ci właściciele mieli dobrowolnie oddać swoją własność komunistom? Czy dobrze Pana rozumiem? I gdzie taką można myśleć Włodzimierza Lenina znaleźć?

Pan Michał Próchnicki:

No to akurat trudno mi powiedzieć, ale na pewno tutaj kwestią jest, zmian co robi, jest raz większy wpływ pracowników na zarządzanie i udział w zysku w przedsiębiorstwie. No i inną formą jest nacjonalizacja przemysłu i trzeba powiedzieć, że gdyby założenia ustawy o nacjonalizacji przemysłu były realizowane, to stwarzała ona doskonałe możliwości funkcjonowania małym i średnim przedsiębiorcom. Można powiedzieć, że ta definicja graniczna do zatrudnienia 250 pracowników pokrywa się z definicją średniego przedsiębiorstwa w aktach prawnych Unii Europejskiej no i też w polskich aktach prawnych, jak między innymi w ustawie Prawo Przedsiębiorców.

Pan Michał Próchnicki:

Bardzo Panu dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z Państwa sędziów ma pytania? Nie ma, nie widzę. W związku z powyższym przechodzimy do końcowej fazy rozprawy. Bardzo proszę o krótkie wnioski końcowe przedstawiciela wnioskodawcy, a następnie przedstawiciela Krajowego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Polski.

Pan Zbigniew Bogucki:

Wysoki Trybunale, myślę, że ta rozprawa, w dużej mierze także te pytania, które wybrzmiały ze strony Trybunału wobec uczestników postępowania pokazały faktyczne cele i faktyczne zamiary funkcjonowania tej Partii, które są w sposób oczywisty niezgodne z polską Konstytucją. W wielu tych pytaniach Trybunał właściwie nie uzyskiwał stanowczej, jednoznacznej, kategorycznej odpowiedzi. Dlaczego? Dlatego, że te odpowiedzi, gdyby wybrzmiały w sposób faktyczny, odpowiedni do tego, jaki jest program marksizmu, leninizmu, jaki jest stosunek do własności, jaki jest stosunek do likwidacji klas, jak miałyby to przebiegać. Gdyby te pytania uzyskały stosowną odpowiedź także co do kwestii chociażby, o co Wysoki Trybunał pytał, rejestracji, np. partii faszystowskiej, nazistowskiej, to właściwie sami uczestnicy postępowania musieliby odpowiedzieć, że należy tę partię, krótko mówiąc, zdelegalizować. Gdyby te odpowiedzi wybrzmiały, te odpowiedzi nie wybrzmiały z jednego prostego powodu, byłyby one wymierzone bezpośrednio w argumentację uczestników postępowania i ostatnia rzecz Wysoki Trybunale, bo tych argumentów dzisiaj wybrzmiało bardzo wiele, jeszcze wiele więcej znajduje się ich w uzasadnieniu pisemnym, czy Prokuratora Generalnego, czy Prezydenta Rzeczypospolitej, ale zatrważający jest ten cytat, który Wysoki Trybunał przytoczył, zresztą zawarty w uzasadnieniu pisemnym, we wniosku Prezydenta Rzeczypospolitej, a więc tego, jaki był stosunek do zbrodni komunistycznych i odżegnywanie się, tutaj uczestniczki postępowania, uczestników postępowania od tego, że to, [co publikowane jest] w czasopiśmie „Brzask”, właściwie nie ma nic wspólnego z tą Partią. To pokazuje, że jest to olbrzymi problem, aby wytłumaczyć tego rodzaju ideologiczne sformułowania, które pokazują nam totalne niezrozumienie sytuacji, z jaką mamy do czynienia, albo świadome próbowanie zamazywania tej sytuacji. Jest to niezwykle smutne, szczególnie w naszym kraju, szczególnie z tym doświadczeniem historycznym, szczególnie, wobec tego bezmiaru krzywdy, cierpienia, łez, które polski naród, obywatele polscy i również innych narodowości, bez względu na to, czy jak mówi

polska preambuła do polskiej Konstytucji, wierzą w Pana Boga i te główne wartości wywodzą właśnie z istoty najwyższej, czy nie dzielają tej wiary. To idea czy ideologia komunizmu jest ideologią zbrodniczą i dlatego ustawodawca przesądził o tym, że tego rodzaju, podobnie jak faszyzmu i tak samo jak nazizmu, nie można głosić, nie można uskutecznić, nie można tej ideologii rozpowszechniać i z tych powodów ten wniosek Prezydenta Rzeczypospolitej jest jak najbardziej i w pełni uzasadniony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo.

Pan Dariusz Dudek:

Jeszcze można małe uzupełnienie?

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo Panie Profesorze.

Pan Dariusz Dudek:

Ja wiem, że Trybunał ma jeszcze inne rozprawy. Proszę Wysokiego Trybunału wszystko zostało powiedziane. Ja odpowiem bardzo krótko na kilka pytań retorycznych zadanych przez uczestnika, ale proszę pozwolić mi, że zacytuję pewną myśl sprzed 100 lat, z 1926 roku. *„To, cośmy dotychczas powiedzieli, wystarczy zupełnie, aby stwierdzić, że na ideologię bolszewickiego państwa...”, to jest też ideologia tej partii, „...złożyły się paradoksy i sofizmaty, jak dopiero co wymienione naiwne iluzje, w rodzaju mniemania, że cywilizacja, społeczeństwo i państwo nie potrzebują się opierać na własności prywatnej i mogą się obyć bez kapitału, jak przewrócenie piramidy społecznej, szczytem na dół, a podstawą do góry, rozpętanie wszystkich dzikich instynktów fanatycznej nienawiści i zaciekłości w przerażającym stopniu, zbestializowanie istot ludzkich, zdumiewające zaślepienie świadczące o bezgranicznej krótkowzroczności tych, którzy stwarzają na ziemi może też i krwi i istne piekło. Chyba po to, aby świat przekonał się jeszcze raz o tem, o czem wie od dawna, że tego rodzaju barbarzyńskie poczynania muszą się prędzej czy później zemścić srodze na swych sprawcach i zrobić miejsce stanowi rzeczy zgoła odmiennemu od tego, do którego oni zmierzali. Są to więc poczynania beznadziejne i bezdennie niedorzeczne i nie można się dość nadziwić, że istnieją jeszcze żywioły i to po części chrześcijańskie, które albo tego nie widzą, albo co gorzej widzieć nie chcą i siejąc zniszczenie zaglady dookoła siebie, same siebie gubią i zatracają”.* „Powojenny ustrój państw europejskich” Stanisław Starzyński, nie Stefan Starzyński. Prorocze słowa, z 1926 roku wydanie. I króciutko odpowiedzi. Proszę Wysokiego Trybunału jest porażające,

że Pani przewodnicząca Krajowego Komitetu Wykonawczego odniosła się tak, jak się odniosła do pytań, tak odpowiedziała. A w szczególności, kiedy powiedzieli państwo, że rewolucja październikowa przecież nie wykluczała prawa polskiego narodu do posiadania państwa. Czy mam powiedzieć święta naiwności? A co było w roku 1919 i 1920? Ten najazd bolszewicki. Nie czcimy wojny bolszewicko-polskiej, tylko zwycięstwo w tej wojnie, cywilizowanego świata. A co było w 1939 roku po pakcie Ribbentrop-Mołotow, kiedy te dwie potęgi ruszyły zgodnie z umową z 23 sierpnia na Polskę? Co powiedział Mołotow? Nie cytujecie Mołotowa? Że wreszcie upadł ten bękart traktatu wersalskiego. To jest Państwa tradycja? Nie chcemy kopii, powiedziała Pani przewodnicząca. A czego kopią jest Wasza nazwa? Jest dosłownym powtórzeniem. Do tego też nie było odniesienia. No i wreszcie powiem w ten sposób na pytanie, dlaczego odmawiacie nam prawa do istnienia? Odpowiem Państwu i proszę o taką odpowiedź Trybunału. To nie my, to Konstytucja Wam odmawia prawa do istnienia. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent, który jest strażnikiem Konstytucji, zawnioskował, aby zastosować te przepisy. Po ocenie, czy rzeczywiście wypełniacie Państwo przy swoim programie i swoją działalność te antywartości, jak to ujął Pan Minister, o których mowa w artykule 13 [Konstytucji]. A Trybunał może zastosować Konstytucję i tyle. Proszę Trybunału, to pismo „Brzask”, ta jutrzienka. Być może jest to inaczej, jest to zachód. Zachód, czego należy sobie i Polsce życzyć. Macie hymn Państwo, mają uczestnicy Międzynarodówkę, „*Bój to będzie nasz ostatni*” i o to wnoszę, aby Trybunał Konstytucyjny zakończył ten bój, nie tę rozprawę. Ale też stosując przepisy Konstytucji, aby to był ostatni akord legalnego istnienia i działania w Polsce, w Rzeczypospolitej Polskiej partii pod nazwą Komunistyczna Partia Polski założonej w roku 1922, wpisanej do ewidencji, a dzisiaj uczestniczącej w tej rozprawie. Niech to zatem będzie bój ostatni, humanitarny, ale bezwzględny. Tak, tak, nie, nie. Nie ma nic pośrodku. Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo Panie Profesorze. Bardzo proszę przedstawicieli Krajowego Komitetu.

Pan Michał Próchnicki:

Wysoki Trybunał, uczestnik postępowania wnosi o uznanie, że cele i działalność Komunistycznej Partii Polski są zgodne z Konstytucją. Nie można tutaj współcześnie działającej partii obciążać wszelkimi nieprawidłowościami i zbrodniami, które były czynione pod płaszczem komunizmu. Bo poza tym tak prawdę mówiąc, komunizmu nigdy nie było. Jeszcze jest to pewien taki zakładany stan wzorcowy, który wiąże się

z dobrobytem ludności określonym stopniem rozwoju cywilizacyjnego. Tutaj padły pytania, czy gdybym był w sądzie rejestrowym, [to czy pozwoliłbym na] rejestrację partii nazistowskiej, czy faszystowskiej. Między innymi była mowa o partii pod nazwą Antykomunistyczna Partia Polski. Uważam, że taka rejestracja takiej partii byłaby dopuszczalna.

Przewodniczący:

Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, Trybunał uznaje sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do wydania orzeczenia. Na tym zamykam rozprawę. Trybunał udaje się na naradę. Ogłoszenie orzeczenia nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 12:45.